

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . . . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitoowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Na jaw!

Po austriacku skończyło się na nowej delacyi. Nie potrwa to długo, zdaje się, że komenda poszła z góry: do jesieni.

W międzyczasie nie nie „pęknie“, żaden „miec“ nie będzie rozcinał austriackich galicyjskich węzłów, chociaż będą się szastać języki i pióra. Austria znowu wzięła delację. Po staremu: *Austria vult expectare*. Nie gotowa nigdy, decyduje się zawsze raz za gorąco, drugi zaś, najczęściej za powoli. Minister Koerber zamknął Radę państwa o całe trzy dni za wcześnie — o te trzy dni, które były potrzebne, żeby przygotować to, co było potrzebne — i zamknął wczoraj Radę państwa, ogłosić na drugi dzień rano — nowe rozporządzenia językowe.

Brak decyzji zrobił to, że prócz „faktu“ parlamentarnego skandalu czeskiego, ma rząd przed sobą już dotąd cały szereg „faktów dokonanych“, a im dłużej będzie deliberować, namnoży się takich faktów jeszcze pełno. Jest już „pro memoria“ parlamentarnej komisji czeskiego klubu, które kładzie w poprzek drogi taką kłodę: „wydanie rozporządzeń językowych na zasadzie §. 14 byłoby wprost złamaniem konstytucyi“ — jest już memoryał „solidarności niemieckiej“, który jest nowym wydaniem zeszłorocznych uchwał z Zielonych świątek, tylko obostrzone. Odbił się już czeski tabor na Żyżkowej górze, na którym przysięgało kilkadziesiąt tysięcy husytów, organizuje się ruchawka manifestacji po całej „koronie“, a komenda poszła, żeby wyrazić „niejkrutejszą zapot“. Co gorsze, nie ustają usiłowania, żeby przez lato urządzić jakieś manifestacje „słowiańskiej solidarności“, czy to złoty Sokole, zjazdy dziennikarzy, literatów, czy śpiewaków, byle się gdzieś „zbratać“, napić, nagrozić Niemcom i szykować armię „słowiańską“ pod komendą czeską.

Tylko dzięki szowinizmowi Schoenererowców nie doszło dotąd do wspólnego zjazdu Niemców, a byłyby nowe egerskie przysięgi. Nie minie to Koerbera. A ten szereg poselskich enuncyacji, pomysłów, konceptów, interviewów, z których każdy rzuca w jakąś część Austrii, kraju, czy stronnictwa jakieś hasło, za którym ktoś stanie, uwierzy, przysięgnie.

Lato minie, delacja się skończy, Austria stać będzie przed wielkim zadaniem, jak wczoraj, z tą tylko różnicą, że przyjdą nowe balamuctwa pojęć, nowe powody roznamiętnienia.

Nam Polakom nie wolno zmarnować tego lata. Przeżyliśmy smutny epizod trzech lat, pełnych upadków, zawodów, niesłychanych strat politycznych: wypadki pozwoliły nareszcie na ocknięcie się, na zamknięcie jednej epoki, żeby rozpocząć nową, inną, dla kraju lepszą.

Byłoby nieszczęściem kraju, gdyby jesienią sesja parlamentu zastała pojęcia niewyklarowane, gdyby miało dalej trwać to straszne zbalamucenie opinii kraju, te wszystkie zbrocenia narodo-

wych instynktów, to istne zaćmienie poczucia krajowego interesu, to rozdwojenie kierunków, a co za tem idzie, te męty, w których rozmaici męczrzy, a choćby partye chcą łowić swoją rybę, zatracają się różnica między tem, co jest i musi być narodową „zasadą“, a tem, co z niej szalbierze robią, zatracają się świadomość naszych celów, zaczynamy tracić pojęcie, gdzie nasz front, przeciw komu i przeciw czemu.

Byłoby nieszczęściem, gdyby stan ten miał dotrwać do nowej sesyi.

Nie pomogą żadne kuglarstwa, żadne klajstrowanie, żadna frazeologia *Beschwichtigungshofratów* żadne *circumlokucyje*: kraj wie, że w solidarnym Kole polskim jest rozdwojenie. Kraj wie, choć nie wie jasno, chociaż większość organów, rządzącej w Wiedniu większości usiłowała w kraj wnieść najfałszywsze interpretacje wypadków, że jeden kierunek zbankrutował, że kilku menderów zagalopowało Koło polskie na manowce, że nareszcie dzięki odzywającemu się z kraju instynktowi samozachowawczemu; dzięki tym, co nieustawiali apelować do rozumu i uprzątomnienia w Kole ipo za Kołem; dzięki zebraniu Sejmowego Koła, dzięki otrząśnięciu się prezesa Jaworskiego z pod terroryzmu klikki. — Koło polskie nareszcie wydobyło się z nieszczęścia.

Ale to wszystko mało. Wszystko przemawia za tem, że robota tych, którzy przegrali, nie ustaje. Dochodzą nas wiadomości o dwojakiej polityce, o nurtowaniach, knuciach, zabiegach, czytamy inspirowane rozmaite komentarze do polityki Jaworskiego, które świadczą, że ci co przegrali jawnie, chcieliby kaucezkową interpretacją „zasad“, chyłkiem, tylną furtką wleźć tam, gdzie im pachną ich partyjne, frakcyjne, czy osobiste widoki.

Z czeskich gazet dowiadujemy się, że są Polacy którzy podszeptują niedawnym sprzymierzeńcom tę „różnicę“, którzy im mówią: „To tylko Jaworski“, — Kolo pójdzie inaczej.

Mysły się nigdy ja w no ści nie bali. Polityka, naszych przyjaciół politycznych w Wiedniu, w Kole polskim, którąś zawsze w piśmie naszym ja w nie głosili, nie szukała nigdy tajemnicy, mętów, niejawności — wolałiśmy zawsze: na jaw! Więc przed kraj, przed Koło sejmowe, przed rzetelną opinię! Tajemnice, poufności, były terenem, na którym żyła i tuczyła się ta polityka, która do tak świeżych rezultatów doprowadziła.

Nareszcie budzi się poczucie, że to był błąd. Nawet stary *Czas* apeluje nareszcie do jawności. „Źle się stało, że kraj nie został poinformowany autentycznie o zapatrywaniach swojej reprezentacji“. A przecież nie dopuszczono do ogłoszenia mowy Jaworskiego, który sam niedwuznacznie był za jawnością, a wniosek na jej ogłoszenie brzmiał: „mowa prezesa będzie ogłoszona w redakcyi samego prezesa“.

— Jak gdyby z pod ziemi, prawie cudem wyskakuje dziś przemysł naftowy we wschodniej Galicyi — i mnie, gospodarza trzydziestu milionów krajowych, ruszyło sumienie. Przyjechałem, zobaczyłem, zrozumiałem młodzieńca — wskazał na Tadeusza, pokochałem i powiedziałem mu: otwieram ci milion kredytu, bo wart jesteś tego i będziesz miał z czego oddać. Popelniam chwilowo przestępstwo przeciw regulaminowi, lecz wobec tego, że trzeba raz przecie coś robić w kraju, kpię sobie z regulaminów — aby tylko ludzi przebudzić... Dla rozwoju takiej idei wolno i zbrodnię popelnić! Nie waham się, idę do celu śmiało, lecz na mej drodze stoi panna Urszula i woła: — wszystko rzucić, wszystko zepsuć, wszystko poszarpać, byleby był romans, byleby było wykradzenie, a ja w imię mego kochanka Rousseau'a mogłabym triumfować i zemścić się na mężu mej siostry...

— Cicho — krzyknęła Urszula — nie gryź mnie swem szyderstwem, a miej wzgląd na to dziewczę.

— Marynia oprzytomniała podczas mowy dyrektora i nabrała siły.

— Zrozumiałam — rzekła cicho, lecz stanowczo — w biednym tym kraju mógł nie ma nic, prócz ofiar... Ofiara staje się treścią życia i zwykłym pokarmem, ofiara chlebem powszednim. W imię jej odchodzę dziś i czekać będę... wezwana, znowu przyjdę. Na pamięć mej matki przyrzekam, że zawołana wrócę.

— Oto, co jest być naszym polskim dziewczę-

Kraj słyszy o rozdwojeniu między prezesem a wiceprezesem, o różnicach w komisji parlamentarnej, o różnicy zdania między ministrem dla kraju a Kołem polskim! To wszystko wymaga wyjaśnienia.

My, którzy reprezentujemy inny kierunek, nie obawiamy się żadnej jawności. Wzywamy więc teraz panów polityków „wybitnych i najwybitniejszych“, menderów konwentykowych, żeby stanęli co rychlej krajowi do oczu, i odpowiedzieli teraz, nie na nasze pytanie, ale może na pytanie *Czasu*, „jakimi drogami zamierzacie postępować?“

A więc prosimy na jaw!

„Przełom w socjalizmie“.

Współczesny socjalizm, którego twórcami i organizatorami byli Marx i Engels — ma dwa oblicza: naukowe i agitacyjne. Naukowe, jako nowa teoria socjalno-ekonomiczna, oparta o tak zwany materialistyczny pogląd na dzieje, który raczej specyalnie marxowskim nazwać by należało — i agitacyjne, jako działalność zwolenników tego poglądu i tej teorii socjalnej, skierowana przedewszystkiem ku klasowemu uświadomieniu i politycznemu zorganizowaniu robotników w celu wytworzenia z nich siły, któraby w chwili przewidywanej przez Marxa „katastrofy“ doprowadziła do dyktatury proletaryatu i do „wywłaszczenia wywłaszczycieli“, t. j. „uspolecznienia“ wszystkich środków produkcji, będących obecnie w ręku prywatnych właścicieli narzędziem do wyzyskiwania pracy robotnika.

Tak się przedstawia istota socjalizmu w tem jego pojmowaniu, jakie z nauki Marxa i Engelsa i z opartej o nią działalności stronnictwa socjalno-demokratycznego wynika.

Od kilku lat jednak rozpoczął się bardzo poważny przełom w obu tych kierunkach, zarówno w teorii jak i w praktyce socjalizmu. Teoria ulega krytyce własnych jej zwolenników — praktyka głównie pod naciskiem dzisiejszych życiowych interesów robotników, ulega znacznym zmianom. Całość tego ruchu krytycznego przedstawia i naukowo ocenia p. dr. Zofia Daszyńska-Golińska w książce: „Przełom w socjalizmie“. (Lwów 1900 — nakładem Towarzystwa wydawniczego. Str. 246 8-vo).

Autorka opracowała rzecz swoją z całą naukową przedmiotowością. Nie obejmuje tą pracą jakiegokolwiek jednego objawu ruchu — jak n. p. wystąpienia Edwarda Bernsteina, który znanym swym listem do kongresu socjalistycznego w Stuttgardzie — i swą książką „*Die Voraussetzungen des Sozialismus und die Aufgaben der Sozialdemokratie*“, napisaną w celu krytyki teorii a rewizji programu — obudził żywy ruch nietylko wśród socjalnej demokracji. Dr. Daszyńska-Golińska wie dobrze, że nowy kierunek nie wyskoczył gotów z głowy Bernsteina, jak Minerwa z głowy Jowisza — i że nie stręcił on się

ciem!... Oddaje wszystko, młodość swą i tęsknotę, dumę i siebie. — Dyrektor seiskał rękę Maryni wzruszony; Tadeuszowi świeciły oczy łzami, dusił wzruszenie całą siłą swej woli.

— Przysięgam ci, — rzekł zdławionym głosem — być podobnym do ciebie, być godnym ciebie, być takim, jaką ciebie tworzą moje marzenia.

— Łatwo ci to przyjdzie — rzekła sucho Urszula — bo nie wiem, co więcej kochasz, marzenia swe, czy Marynię? Komedya skończona, przyznacie, że oryginalna... Młoda, piękna, bogata, wysoko szlachetna dziewczyna przyjeżdża do Adonisa, a Adonis wraz ze starym satyrem mówią jej: wracaj do domu. I ona im odpowiada: idę, lecz tam za górką będę czekała, gdy zawołacie... przyjdę znowu.

Dziewczę wysilało się, aby opanować wzruszenie.

— Jakiem prawem — mówiła dalej stara panna — Edward mógłby wypędzić z kopalni Tadeusza?

— Takiem, — pochwycił dyrektor — że zabroniłby mu dalej kopać! I do tego ma prawo.

— Głupie prawa!.. — krzyknęła.

— I my z niemi — dokończył dyrektor — lecz cóż robić, kiedy takie są, a Tadeusz fatalnie zrobił, że się przed niemi nie zabezpieczył.

Tadeusz mówił cicho, lecz serdecznie:

— Zanim poznałem pannę Maryę...

f. d. n.)

91 PO NAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisał

SEWER.

Krew buchnęła mu do twarzy, oczy strzeliły ogniem, głos ze wzruszenia wiązał mu w gardle, dalej mówił cicho:

— Stoję na czele instytucyi, która uwięziła prawie wszystkie oszczędności wschodniej Galicyi. Mam gotówki w kasie trzydziści milionów. Słyszycie, trzydziści!... Bieda w kraju, ospałość, zastój, lenistwo, ludziska idą jedni za drugimi utartymi ścieżkami, bieda, że siekierą nie utnieisz. A gdy który wyskoczy z utartej ścieżki i zawoła: Patrzenie, pracuję, jeżeli dobrze, pomóżcie mi! — w tej chwili słyhać trzask zamków kas wszystkich banków. Dyrektorzy porozumiewają się wzrokiem, jakimś dziwnym wężem, i zabijają przedsięwzięcie najpewniejsze. Biedak sam opuszczony, bez kredytu, mimo wysiłków pracy bankrutuje i wraca do szeregu na ścieżkę przymierać głodem, jako oficyał lub auskultant... Ci, którzy dziś rządzą, nie lubią samodzielności, ci, którzy dziś rządzą, znoszą tylko w kraju wielką własność i ciemnego chłopca, jako potulnego robotnika.

Otarł czoło chustką, odetchnął i znowu mówił:

w tym jednym tylko objawie, nie skupił w tym jednym człowieku. Przedstawia więc systematycznie wszystkie tego ruchu źródła i wszystkie jego objawy, gdziekolwiek je znalazła — a zebrane razem obejmuje już nazwą „nowego socjalizmu“.

Nie będziemy iść śladem książki i streszczać kolejno poszczególnych jej rozdziałów. Pragnęlibyśmy, żeby ta cenna i pouczająca praca znalazła się w ręku każdego, kto się szczerze zajmuje sprawami społecznymi i politycznymi — a nie zamyka się w zaczarowanym kole starych stronnicstw i kierunków. Zbieramy tylko pokrótce główne wyniki.

Krytyka teorii Marxa, podnosząca się z samego obozu socjalistycznego, atakuje tę teorię w jej najważniejszych, podstawowych punktach. Uznaje, że materialistyczny pogląd na dzieje grzeszy tą bardzo błędną jednostkowością, iż uznaje w dziejach tylko działanie czynników materialnych, zapominając o potężnym wpływie czynników psychicznych. Wyszukawszy w ten sposób na czoło motywy ekonomiczne, jako jedyny motor dziejowy i stosując Hegłowską dyalektykę, według której wszelki rozwój odbywa się w sprzecznościach i każdy stan rozwoju ma w sobie zarodki własnej negacji, które doprowadzają do katastrofy — oparł Marx nadzieję reformy socjalnej na katastrofie, do której, według niego rozwój kapitalizmu i towarzyszące mu społeczeństwom doprowadzić musi. W tej katastrofie proletaryat obejmuje dyktaturę, a środki produkcji z prywatnej własności przeniesie na własność społeczną.

Krytyka obala teorię katastrof — w miejsce rewolucji przyjmuje ewolucję — statystycznie dowodzi, iż błędem jest mówić o proletaryzacji społeczeństwa, bo liczba posiadających wzrasta, warstwa średnia przeobraża się, ale nie ginie, raczej rośnie, klasa robotnicza podnosi się ekonomicznie i kulturalnie. Taż sama krytyka osłabia znacznie teorię Marxa o koncentracji kapitału — na podstawie statystycznie stwierdzonego faktu, że kapitały akcyjne znajdują się w coraz większej liczbie rąk, u ludzi średnio i mało zamożnych. Krytyka wreszcie — żeby tylko najwybitniejsze momenty podnieść — osłabia marxowską teorię wartości, według której wartość stanowi tylko praca robotnika w towarze tkwiąca, ten robotnik zaś nigdy nie otrzymuje pełnej wartości swej pracy, bo całą nieopłaconą część zagarnia przedsiębiorca, jako wartość dodatkową (*Mehrerwerth*). Teoria ta błędzi tem, że abstrakcyjnie pojęcie wartości, która nie jest ekonomicznym, ale logicznym faktem, bo polega na ocenie, a realizacja tej oceny zależy od pojemności targu, konkretyzuje tak, jak gdyby samą pracą, bez względu na dalsze losy towaru, już ta wartość była zrealizowana. To też i teoria powstania kapitału, jak gdyby on był niezem innym, jak tylko nagromadzoną przez przedsiębiorcę robotnikowi nieopłaconą nadwyżką wartości, upada wraz z tą teorią wartości. Sam Marx zresztą znacznie ją osłabił, gdy w trzecim tomie swego „Kapitału“ przyznaje wartość także pracy intelektualnej i funkcjom handlowym — a co więcej uznaje pracę kierowniczą przedsiębiorcy i zysk jego do tej pracy odnosi.

Równoległe z tą krytyką teorii idzie coraz większe uprządkowanie programu i działalności stronnictwa. Przy całym entuzjazyzmie, jaki popularyzowana przez propagandę teoria Marxa w uświadamianych robotnikach wywołała — te zastępy ludzi realnych, ludzi pracy, dążących koniecznie do poprawy dzisiejszego swego bytu, nie mogą żyć tylko nadzieją przyszłego socjalistycznego państwa. Nie mogą, w konsekwencji teorii katastrof, kierować się hasłem „im gorzej, tem lepiej, bo tem bliżej rewolucji“ — ale od swoich przywódców żądają realnych zdobyczy. Ztąd więc koniecznie zmiana w programach partii i jej działaniu praktycznym. Ztąd dążenie do tych reform ustawodawczych na korzyść klas robotniczych, na które to reformy partya z początku z pewną wzdargą patrzyła — ztąd zbliżenie się do ruchu kooperacyjnego, który z początku odrzucano, jako „demoralizujący“ rewolucyjne stronnictwo, potem zachowywano się w obec niego obojętnie a teraz już sympatycznie. Ztąd przyjęcie przez socjalistyczne kierownictwo robotników metody działania angielskich Trade-Unionów, w których znakomicie urzeczywistniono zasadę z biorowego układu o warunki pracy — zasadę, która pozwala robotniczy *standard of life* podnosić i nie dopuścić nigdy do jego obniżenia. To wszystko byłoby niemożliwe, gdyby praktyka ściśle była zgodna z teorią, jeszcze dotąd przez większość socjalistów uznawaną — ale już obecnie bardzo silnie zachwiana. W każdym razie teoria już się przechyla na stronę stopniowej ewolucji wbrew teorii katastrof — a praktyczne działanie stanowczo stoi na gruncie ewolucyjnym.

Idzie zatem z konieczności staranie o dojście do coraz większego wpływu na rządy — przez udział we wszelkich ciałach reprezentacyjnych i korporacjach zamierzających. A w tej praktycznej polityce stykając się z codziennymi politycznymi potrzebami narodu — socjalna demokracja, mimo całego swego międzynarodowego charakteru, staje się coraz bardziej narodową w każdym państwie, w którym system wyborczy nie odsądził robotnika od praw

obywatelskich. I to jest w naszym przekonaniu najważniejszy objaw tego zwrotu, jaki się w socjalizmie współczesnym dokonywać począł. A obok tego — wzrastający wśród socjalizmu wpływ kierunku etycznego. „Ideal etyczny musi się stać ideałem społecznym“ — powiada autorka, a słowem tylko najgorzej przykładać można. A jeszcze: „Klasa pracująca równie często dowiadywać się powinna o swoich obowiązkach społecznych i prywatnych, jak i o prawach, zwłaszcza, że jedne najściślej z drugimi są związane“. Albo: „Nienawiść i pogarda nie mogą stanowić pierwiastków dodatnich, w których kształciłyby się i dojrzewać powinna dusza ludu. Jeżeli wytwarzają się w zapasach walki klasowej, jako zło konieczne, przeciwstawiać im trzeba pierwiastki inne“.

Przyjęcie ewolucji zamiast teorii katastrof — zmiana pomysłu na stosunku do polityki narodowej — podniesienie i rozwijanie czynnika etycznego — dążenie do zdemokratyzowania nie tylko materialnej, ale i duchowej kultury: oto są najważniejsze pierwiastki, jakie nowy socjalizm do nauki i polityki socjalno-demokratycznej wprowadza.

P. dr. Daszyńska-Golińska przy całej przedmiotowości swojej przeważnie sprawozdawczej pracy, bardzo sympatycznie wobec nowego prądu tego się zachowuje i stanowczo na jego stronę się przechyla, co bynajmniej nie ujmie książce naukowej wartości a dodaje jej — ciepła. Poprzestajemy na tym ogólnym zarysie — nie wdajemy się w szczegółową ocenę. Nie krytykę piszemy — lecz sprawozdanie, w którym nam szło głównie o wskazanie, czego czytelnik w książce tej szukać i co znaleźć może. A czytelników tej książki życzymy wielu — choćby tylko dlatego, ażeby rychło mogło się ukazać drugie wydanie, w którymby autorka niektóre szczegóły dokładniej wypełnić mogła. A byłibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby między pierwszym a drugim wydaniem zaszedł szereg nowych, znamienitych faktów, któreby mogły autorkę utwierdzić w jej nadziei i przekonaniu, iż te nowe prądy w socjalizmie wezmą stanowczo górę.

KOESPONDENCYE.

Warszawa, 25 czerwca.

(Z chwili).

Ogórkowe czasy przyniosły nam parę skandalików mniej lub więcej głośniejszych. Pierwszy rozegrał się wyłącznie w sferach teatralnych i dopiero teraz do szerszej przedostał się publiczności. Mianowicie podczas ostatniego występu pani Siemaszkowej, opuszczającej Warszawę naszą ku powszechnemu żalowi wszystkich, ktoś posłał kosz kwiatów o ślicznych szarfach dla doręczenia artystce. Koledzy jednak i koleżanki nie dopuścili do wręczenia, gdyż na szarfach widniał napis: „Ofierze za wiści koleżeńskie“.

Drugie zajście jeszcze mniej etycznej natury miało miejsce w domu znanego wydawcy, a zakończyło się zerwaniem zaślubin. Pan młody, zwykły lichego kalibru lowca posagowy, gdy na godzinę przed obrzędem kościelnym, udano się do reagenta dla spisania interecyzy, zażądał od przyszłego teścia natychmiastowej wypłaty całego posagu, grożąc zerwaniem. Druga strona odmówiła stanowczo. Wtedy pan młody oświadczył, że nie pojedzie do kościoła, gdzie już podtemezasz zaczęli się zbierać zaproszeni na ślub goście. I ta groźba jednak nie pomogła. Ojciec panny, człowiek rozsądny, nie uległ obawie skandalu, lecz niedoszłego zięcia potraktował tak, jak na to w zupełności zasługiwał, i zabrawszy córkę, powrócił do domu.

Rzecz prosta, że fakt ten stał się głośnym w całym mieście, zwłaszcza że o mariażu wiedzieli wszyscy i pisano o niem nawet często w „wiadomościach osobistych“. Na podniesienie jednak zasługuje, że opinia stanęła tym razem po stronie ojca, piętnując jednogłośnie postępowanie szlacheckiego gagałka, którego wyuzdany cynizm przeszedł wszelkie tolerowane granice.

Zarówno rodzice panny, jak i biedne dziewczę, będące niewinną ofiarą zajścia, otacza cały ogół współczesnym i sympatją, podnosząc cywilną odwagę ojca, walecznego naraził się na gadanie ludzką, niż oddawać dziecko w podobne ręce. Przed niefortunnym panem młodym zamknęły się wszystkie uczciwe domy i lowca posagowy musiał corychlejsz drapać na Litwę, skąd jest rodem.

Kiedy już mowa o sferach wydawniczo-dziennikarskich pominąć nie mogę nowego typu dziennikarskiego, jaki się w ostatnich czasach pojawił. Dotychczas, u nas w Królestwie, wyrzekano nieraz, że prasa galicyjska żywi się przedrukami pism warszawskich, nie cytując ani źródła, ani autora danego artykułu.

Teraz zaś, to, co u nas się dzieje, przechodzi zwykłą miarę. Z chwilą namnożenia się takich wydawnictw peryodycznych, redakcyje tychże przedrukują wprost całe szpalty lwowskich lub krakowskich dzienników, a dopomaga im do tego nowy typ dziennikarza, „wycinacz“, który nie kreśląc ani jednego wiersza, bo go na to nie stać, bardzo bie-

gie władza nożycami, kradnąc co pod rękę podpadnie.

Jedyną zasługą takiego pana jest, że od czasu do czasu idzie na śniadanka na... Miodową. Słyszałem, że grono dziennikarzy warszawskich ma się udać do lwowskiego „Związku literackiego“ z przedstawieniem faktów i prośbą, aby instytucya ta wystąpiła przeciw stałemu rabunkowi pracy zakordonowanych „literatów“.

Sport samochodowy przyjął się w Warszawie na dobre. Po ulicach miasta krąży już kilkanaście automobilów większego systemu. Świeżo wielki jubel w gronie zwolenników pomienionej lokomocyi. Książę Bourbon, syn Don Karlosa, porucznik pułku huzarskiego lejbgwardyi, udał się na wystawę do Paryża na własnym samochodzie. Brukowe pisma podają codziennie biuletyny tej podróży.

W wyższych zakładach naukowych ukończyli się w tych dniach egzaminy przejściowe. Zwraca uwagę niezwykle wielki procent „obciętych“. Smutne zjawisko.

Alf.

Wypadki w Chinach.

Wypowiedzenie wojny.

W ostatnich dniach dwa zaszły najważniejsze wypadki, które najlepiej mogą scharakteryzować obecne stadyum sprawy chińskiej, a nawet nadać jej, jeżeli nie zupełnie nowy, to przynajmniej z całą dokładnością wytknięty kierunek.

Otóż rząd pekiński dopełnił formalności międzynarodowej kurtuazyi, polecając akredytowanym przy dworze chińskim posłom natychmiast opuścić stolicę i cesarstwo. Równocześnie zawiadomiono o wydaniu rozkazu odnośnie mocarstwa. Fakt ten w tłumaczeniu na gwarg dyplomatyczną oznacza zupełnie formalne wypowiedzenie wojny, które też z chwilą zwrócenia posłom europejskim ich paszportów, formalnie nastąpiło.

Na wiadomość o tem pierwsza Rosya podniosła rzuconą rękawicę. *Pravit. Wiesnik* ogłasza mianowicie komunikat urzędowy, w którym powiada się, że kiedy rząd wyczerpał już względem Chin wszystkie środki dyplomatyczne, przychodzi teraz kolej na kroki wojenne. W tym celu wydał car rozkaz mobilizacyi wszystkich wojsk w amurskim okręgu wojskowym i powołania rezerwy z okręgów sybirskiego i amurskiego.

Siły wojenne Rosyi.

Z chwilą ukończenia mobilizacyi ma Rosya w okręgu amurskim 42 bat. piechoty, 32 szwad. kawaleryi, 136 armat polnych, 13 technicznych, 13 kompanij artyleryi fortecznej. Całą tą siłą dowodzi general-porucznik Grodekow, którego główna kwatera znajduje się w Chabarowsku na Władywostockiej linii kolejowej. W oddaleniu jakich 35 mil. geograf. od Chabarowska znajduje się ujście rzeki Sungari do Amuru. Ponieważ zaś tak Amur, jak Sungari są splawne, cała armia rosyjska może tą drogą dostać się bardzo łatwo aż w głąb Mandżurii, aż do Bodurze, skąd do Pekinu ma jeszcze 700 km. drogi. Drugim bardzo dogodnym traktem dla armii rosyjskiej jest sam Amur aż do swego ujścia w Nikolajewsku, skąd otwiera się droga morska.

Sytuacja w Tientsinie.

Drugim najważniejszym wypadkiem w Chinach jest stanowcze pogorszenie sytuacji wojsk europejskich w okolicy Tientsinu, o czem przez dzień wczorajszy przyniosły kable mnóstwo, częstokroć sprzecznych z sobą, ale bynajmniej nie pocieszających wiadomości.

W ogóle sytuacja w Tientsinie przedstawia się tak dalece groźnie, że w tej chwili, gdy to piszemy, nie ma żadnej pewności, czy wojska chińskie nie wymordowały już zamkniętych tam Europejczyków.

Według opowiadania tych, którzy tam byli jeszcze w b. r., znajduje się w Tientsinie samych Niemców przeszło sto osób; przeszło sto pięćdziesiąt rodzin angielskich, nie licząc innych narodowości. Cała ta ludność europejska skupia się kolo angielskiego ratusza i hali Gordona, położonych w samym środku miasta, tudzież kolo fabryk maszyn, znajdujących się po tamtej stronie Peihu na kilometrowej przesłonie gęsto zabudowanej przestrzeni między murem miejskim, a dworcem kolejowym.

Europejczycy więc są rozdzieleni na dwie grupy, bo wojska chińskie zajęły całą przestrzeń od miasta aż do dworca, w którym, jak wiadomo, broi się oddział rosyjskiego wojska.

Wspomniany wyżej mur miejski jest dla ludności i wojska europejskiego bardzo niebezpieczny, ponieważ wobec swej grubości może on snadno posłużyć Chińczykom za znakomity szaniec, na którym mogą umieścić dwie baterye najnowszych dział i prażyć z nich całą dzielnicę europejską. Że to już się niestety stało i że granaty gwizdają już nad głowami nieszczęśliwych, można domyślać się z depeszy dzisiejszej, donoszącej o zburzeniu konsulatu i zamordowaniu konsula amerykańskiego, który mieszkał najbliżej owego fatalnego muru.

W tej chwili pod Tientsinem stoi pięćdziesiąt-

Na sezon wiosenny i letni *Materje welniane, Batysty, Zephyry*
Voile Perkale, Satyny najmodniejsze

w wielkim wyborze poleca

NIKOLAJ LUDWIG

Lwów, plac Maryacki

ciotysięczna armia chińska z ks. Tuanem na czele, który, jak wiadomo, ślubował sobie wytepić wszystkich Europejczyków. Nie więc dziwnego, że w najlepszym razie waleczą obecnie ci ostatni na śmierć i życie z przemagającym, a nieprzejednanym wrogiem.

Poselstwa europejskie i admirał Seymour.

O losie poselstw europejskich w Pekinie nie pozytywnego dotychczas wiadomo. Urzędowa depesza chińska donosi wprawdzie, że posłom nie zagraża żadne niebezpieczeństwo, to jednak zdaje się ona być fałszywą wobec wiadomości, którą wczoraj otrzymał bawiący obecnie w Karlsbadzie naczelnik firmy handlowej, która ma z Tientsmem stosunki. Depesza ta opiewa: Wszystkie poselstwa w Pekinie, z wyjątkiem austriackiego, belgijskiego i angielskiego, są doszczętnie zburzone. Europejczycy bronią się w poselstwie angielskim. Życiu ich zagraża wielkie niebezpieczeństwo. Admirał Seymour zetknął się pod Pekinem z wielkim korpusem chińskim, który go prawdopodobnie otoczył.

Pod Pekinem koncentrują się wojska chińskie coraz bardziej. Ostatnią depeszę w tej sprawie otrzymał *Daily Mail* onegdaj z Cziifu. Oto jej treść:

„Dowiaduję się, że gubernator Szantungu, generał Janszikaj, który dowodzi 11 tysięcznym, na europejski sposób wyćwiczoną i w najnowsze działa i karabiny systemu Mausera, uzbrojonym oddziałem, otrzymał rozkaz dnia 15 bm., aby jak najspieszniej stanął pod Pekinem. Edykt cesarski zawiera również szczegółowe instrukcje“.

Rozszerzanie się powstania.

W Cziifu obawy rosną z każdą chwilą. Kto może, ucieka z miasta. Europejczycy, tam zamieszkałi, prosili o przysłanie im kanonierki, w celu obrony przed spodziewaną napaścią burzących się Chińczyków.

Taka sama sytuacja jest w Szangaju, gdzie dotąd zupełnie zdawał się panować spokój. Z pobliskich miejscowości Czunking i Rianpo telegrafują Europejczycy na wszystkie strony z błagalną prośbą o pomoc. Wszędzie ustaje handel i praca. Położenie bardzo groźne.

Do Now. Wrem. telegrafują z Władystoku, że przy ciągłym pogorszeniu się ogólnej sytuacji w Chinach, ruch Bokserów kieruje się ku południowym prowincjom. Okręty kupieckie nie mogą opuścić zagrożonych portów z powodu braku robotników, którzy częścią pouciekali, częścią jawnie strajkują.

Co się tyczy stanowiska wicekrólów wobec tego wszystkiego, to chiński poseł w Berlinie, zniósłszy się z wicekrólem Nankinu, Lihu, otrzymał odeń następującą depeszę: „Porozumiewając się z Czangczungiem, wicekrólem Wuczangu, postanowiłem użyć wszelkich środków, aby uchronić Europejczyków przed wszelkimi niebezpieczeństwami, co mi się zresztą dotychczas udało. Proszę pana, abyś uwiadomił o tem zagraniczne urzędy“.

Bogactwo Europy.

Niejednokrotnie już wybitni statystycy próbowali obliczyć łączny majątek Europy, nie uchybiając im jednak, trzeba przyznać, że z ogłoszonych na tem polu prac ostrożnie tylko korzystać można. Po prostu brak zupełnie ścisłego materiału, któryby mógł służyć za podstawę do wysnucia danych, zupełnie pewnych i niewątpliwych. Szereg istotnie cennych publikacji wydał w tym przedmiocie między innymi Paweł Leroy-Beaulieu, był jednak za uczerwy, aby nie zwrócić uwagi czytelnika, że powinien je przyjmować z wszelkimi możliwymi zastrzeżeniami.

Obecnie w tej samej materii pojawiła się praca statystyka angielskiego Mullsalla, która bądź co bądź ma tę nad innymi wyższość, że jest najświeższa, więc też najnowsze cyfry bierze za podstawę obliczeń.

Mullsall szacuje cały majątek Europy, *alias* wszystkich państw europejskich t. j. majątek ruchomy i nieruchomy razem na okrągło 1175 miliardów franków, a kapitał, będący w obrocie (państwowo i prywatny) podaje mniej więcej na 250 miliardów franków i stwierdza, że kapitał ten jest dziś trzy razy tak wielki, jak w r. 1848, a dwa razy taki, jak w r. 1870.

Łączna cyfra 1175 miliardów majątku europejskiego rozdziela się podług autora na poszczególne kraje Europy w następującym porządku: Anglia ma 295 miliardów, Francja 247, Niemcy 201, Rosja 160, Austro-Węgry 103, Włochy 79, Belgia 25, Niderlandy 22 miliardy fr. W takim razie na wszystkie inne kraje, razem wzięwszy, przypadłoby zaledwie 41 miliardów majątku, cyfra zadziwiająco niska, gdy się zważy, że w rzędzie tych krajów znajduje się choćby tylko Szwajcarya, która posiada majątek wcale znaczny.

Wzrost majątku najsilniejszy jest w Anglii. Dowodzą tego wyniki angielskiego podatku dochodowego, który od lat pięciu rośnie poprostu niesłychanie. Nie zawadzi tu zresztą uwaga, że właśnie daty, odnoszące się do Anglii, są możliwie najpewniejsze

wobec tego, że podatek dochodowy istnieje tam od połowy wieku z górą. Natomiast dziwnie powoli narasta majątek Francji, co uczony Anglik przypisuje po części straszemu upustowi krwi z r. 1870, a po części zanikającej rzekomo w ostatnich lat dziesiątkach tradycyjnej oszczędności francuskich warstw robotniczych. Twierdzenie to, tak apodyktyczne, jest może trochę za śmiałe i za przesadne. Kapitał w obiegu będący rozdziela Mullsall na Anglię w cyfrze około 106 miliardów, Francję 65, Niemcy 27, Rosję 14, Austro-Węgry 10, Włochy 7, Belgię 7, Niderlandy 6 miliardów, więc w takim samym porządku, jak wyżej.

Zestawiając przytoczone sumy z cyframi ludności, otrzymamy wynik taki: Każdy Anglik posiada przeciętnie 7400 franków majątku ruchomego i nieruchomego, Francuz przeciętnie 6500 fr., Holenderczyk 4500, Belgijczyk lub Niemiec z Rzeszy 3900, obywatel Austro-Węgier lub Włoch 2500, mieszkaniec carstwa rosyjskiego przeciętnie 1500 fr.

Z kapitałów, będących w obiegu, przypada na głowę każdego Anglika w przecięciu 2650 franków, na głowę Francuza 1760, Holenderczyka 1250, Belgijczyka 1070, Niemca z Rzeszy 600, obywatela Austro-Węgier lub Włoch 225, a na każdego mieszkańca Rosji tylko 135 franków.

Z innych krajów Europy, co do których Mullsall bliższych cyfr nie podaje, bezsprzecznie najbogatszą jest Szwajcarya, a najuboższą oczywiście Turcja. Złoty środek przypada Dani i w udziale, a znacznie już po za nią stoją Szwecya i Norwegia. Na dalszym planie grupują się Hiszpania, Portugalia i państwa półwyspu bałkańskiego, które pod kilkowiekowymi rządami Turcji kulturalnie i ekonomicznie się zrujnowały. Od czasu ustania tych rządów podnosi się wprawdzie i to stosunkowo znacznie zamieszkiwanie krajów bałkańskich, odnośnie daną atoli są jeszcze bardzo wątpliwe i chwiejne.

Praca Mullsalla, mimo że podaje wszelkie cyfry tylko w przybliżeniu, jest tem cenniejszym podęcznikiem dla polityków i uczonych, ile że statystyk angielskie, nie tak jak inni tego fachu autorowie, ma dobry zwyczaj, w razach wątpliwych podawać zawsze cyfry niższe. Lepsza taka ostrożność, niż przesada w kierunku odwrotnym.

Z sali sądowej.

Stanisławów, 26 czerwca.

(Proces o bożnicę).

Jedyny w swoim rodzaju proces rozegrał się onegdaj przed tutejszemi kratkami. Trwał on kilka lat, a przedmiotem jego był spór o bożnicę. Do zapasów pomiędzy sobą stanęły dwa obozy staro wierców żydowskich. Z jednej strony stanęli zwolennicy cadyka sadogórskiego, z drugiej zaś cadyka czortkowskiego, obu mających sławę mądrych i wielkich, wywierających też imieniem swoim wpływ iście magnetyczny na fanatyków żydowskich.

Przed 50 laty wybudowali tu sobie w pobliżu rynku, zwolennicy cadyka sadogórskiego bożnicę. Ponieważ nie stanowili oni żadnego wówczas stowarzyszenia religijnego, zainstalowali zatem tę realność na imię i nazwisko niejakiego Wolfa Triebfedera. Tymczasem ów Triebfeder umarł, a sąd wydał po nim dekret dziedzictwa i wciągnąłszy bożnicę ową do inwentarza, przyznał ją dwóm synom zmarłego Triebfedera, tytułem spadku. Ci się też zainstalowali jako jej właściciele. Obaj spadkobiercy i rzekomi właściciele bożnicy zrobili tymczasem „plajtę“, a wierzyciele uzyskawszy nakaz zapłaty, zainstalowali się na ich udziałach na owej bożnicy „sadogórskiej“.

Członkowie zgromadzenia, którzy bożnicę tej używali, obawiając się, że zlicytują im dom modlitwy, rozpoczęli z Triebfederami pertraktacje, chcąc ich nakłonić do zrzeczenia się praw swoich do bożnicy. Triebfederowie poczęli robić trudności, wymyślając coraz to nowe przeszkody.

Okazało się, że motywem, jaki nimi kierował, oprócz względów finansowych, było przerzucenie się Triebfederów do obozu rabina czortkowskiego. Ponieważ układy się rozbiły, przyszło zatem do procesu.

Zgromadzenie, używające tej bożnicy, nie stanowiło żadnego dotychczas stowarzyszenia, podano tedy czempnędożę do namiestnictwa o zatwierdzenie statutu Towarzystwa „Sadogórskiej bożnicy“ i to dopiero wystąpiło ze skargą.

Walka szła na ostro, przeciwne obozy bowiem do żadnych ustępstw wzajemnych nie okazały się skłonne. Przyszło do jednej rozprawy i do drugiej. Przy pierwszej przewodniczył dzisiejszy radca apelacyjny p. Turteltaub, przy drugiej radca p. Mandyczewski. Triebfederów zastępował adwokat dr. Aschkenazy ze Lwowa.

W rezultacie „sadogórscy“ przegrali i skazani zostali na zapłacenie Triebfederom, reprezentującym obóz rabina czortkowskiego, znacznych kosztów, a to na tej podstawie, iż wprawdzie jest rzeczą pewną, że Triebfederowie nie są właścicielami bożnicy, ale Stowarzyszenie „sadogórskie“ nie może wykazać się

legitymacją, jakoby członkowie jego byli spadkobiercami założycieli bożnicy z przed lat pięćdziesięciu.

Tarnopol, 26 czerwca.

(Nadużycie władzy przez straż skarbową).

Przed tutejszą ławą przysięgłych odbyła się rozprawa w głośnej swego czasu sprawie nadużycia broni palnej przez strażników skarbowych w Skale, gdzie strażnik Stanisław Rottenberg bagnetem ranił naczelnika stacji Roberta Horszowskiego, a starszy strażnik, Zygmunt Wasyleńko z rewolweru strzelał do niego i do tłumu.

Ów Wasyleńko, na wiadomość, że sprawa ta oparła się o sąd, sam wymierzył sobie sprawiedliwość, bo otrzymawszy wezwanie do sądu, otrul się. Obecnie stanął przed kratkami sądu jego towarzyszy broni, Stanisław Rottenberg, który sp. Wasyleńko przyszedł z pomocą. Prokuratorya obwinia go o ciężkie uszkodzenie ciała i nadużycie władzy urzędowej.

Rozprawie przewodniczył radca Reinwarth, jako wotanci zasiadają radcy Mandybur i Hampel, protokołuje auskultant Rybaček — oskarża substytut prokuratoryi p. Hanczakowski. Przesłuchano szereg świadków, głównie kolegów obwinionego strażnika i poszkodowanego naczelnika stacji kolejowej. Przeważna liczba świadków przedstawia sprawę tak, że zajście wywołane zostało przypadkiem pojawieniem się naczelnika kolejowego, w pobliżu miejsca, gdzie właśnie urządzeni sobie schadzki zamaskowani przemytnicy, by urządzić gorącą łaźnię znieprawdzonemu strażnikowi Wasyleńko.

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, trybunał uwolnił Stanisława Rottenberga od zarzuczonej mu winy.

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepianie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Każdy prenumerator otrzymuje co dzień nie arkusz (16 stronnic) powieści, względnie dzieła popularno-naukowego, jako bezpłatny dodatek.

W ten sposób z przeszło 300 arkuszy druku rocznie (kilkadziesiąt tomów) utworzy się w ciągu krótkiego czasu *Bibliotekę „Słowa Polskiego“* złożoną z doborowych dzieł zarówno oryginalnych, jak tłumaczonych.

Dotychczas wyszły druku: Dickensa: „Noc wigilijna“ i „Dzwony“, powieść H. G. Wellsa „Człowiek niewidzialny“, powieść Kazimierza Laskowskiego p. t. „Z rodu marzycieli“ trzymotowa powieść kryminalna z rosyjskiego: J. Panamarjowa „Wnuczka w różki“, dwutomowa powieść Walerego Łozińskiego „Zaklęty dwór“, oraz opowieść dziejowa St. Schnür-Peplowskiego p. t. „Wódz legionistów“.

Przygotowane do druku, ukazą się już w najbliższym czasie w „*Bibliotece Słowa Polskiego*“ powieści: Rossowskiego, Kunczewicza, Łozińskiego, hr. Łosia, M. Marczewskiego, Chłędowskiego, Orkana, Rodziewiczówny, Rzewuskiego, Wilkońskiego, z tłumaczeń zaś: Rellstaba, Savage'a, May'a, Mikszatha, Kiplinga i t. d.

Okladki do biblioteki Słowa Polskiego, płócienne, z ozdobnymi wyciskami można nabywać w naszej administracji, ul. Chorażczyzny l. 17, po cenie:

20 helerów w miejscu.

30 helerów na prowincję.

Za zaliczką nie wysyła się a jedynie po nadesłaniu należytości.

Pończochy saskie damskie i dzieciinne

Rekawiczki niciane Ferdynand Güttler,

poleca w wielkim wyborze

Lwów, ulica Halicka l. 20.

Kronika miejscowa.

Lwów, 27 czerwca.

Jutro.

- 28 czerwca. Czwartek, Leona II. p. — Amosa prep.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 8, zachód o godz. 7 minut 57.
- O godzinie w pół do 8 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Pan Dyrektor“.

Namiestnik hr. Leon Piniński wyjechał do Wiednia, gdzie będzie na posłuchaniu u cesarza, a następnie udaje się na urlop do 15 sierpnia, jadąc do Paryża i kąpieli morskich.

Wiadomość ta potwierdza naszą z przed paru dni depezę wiedeńską.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 28 b. m. o godzinie 6-tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Ustanowienie taryf za udzielanie światła elektrycznego stronom prywatnym, — organizacja szkoły wydziałowej im. królowej Jadwigi i szkół miejskich im. Staszica, św. Marcina i Mickiewicza, — dostawa mundurów dla służby miejskiej, — sprawa przekroczenia kredytu rubr. IV. budżetu 1899, — wprowadzenie w życie fundacji s. p. Rotlendera, — licytacja na dostawę płyt chodnikowych dla gminy, — sprawa szutrowania ulic w zastępstwie i na koszt przedsiębiorcy p. Rodakowskiego, — sprawa przymusu bitcia w nowej rzeźni, — sprawa wypłaty subwencji na operę (za czas ubiegły).

Na posiedzeniu tajnem: Udzielenie prezenty na 2 posady nauczycieli szkół wydziałowych i 3 posady szkół ludowych, — nadanie prezenty na posadę katechety obrz. rz. kat. w szkole żeńskiej im. Konarskiego, — mianowanie jednego adjuakta budownictwa.

Kiedy powróci na porządek obrad Rady miejskiej sprawa pomnożenia straży policyjnej we Lwowie?

Krajowa stacya doświadczalna dla przemysłu naftowego przy szkole politechnicznej we Lwowie zyskuje rozgłos daleko po za granicami kraju. Świadczy o tem fakt, że do nauki w niej zgłosił się Amerykanin, syn dyrektora potężnego Syndykatu „Standard oil Company“ w Cleveland w Ameryce. Nie pierwszy to wypadek, że obcokrajowi szukają w stacyi krajowej wykształcenia, zawdzięcza ona to swemu kierownikowi prof. R. Załozieckiemu, który zdobył swojemi pracami szerokie uznanie w kołach zawodowych.

Zakończenie roku szkolnego w miejskiej szkole przemysłowej w połączeniu z wystawą rysunków odbędzie się w piątek dnia 29 b. m. o godz. 9 rano w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej im. A. Mickiewicza.

Dyrekcya szkoły zaprasza na ten akt osoby interesujące się oświatą przemysłową.

Akademickie kółko zabaw letnich urządzi w sobotę dnia 30 czerwca 1900 do Lesienic (browar Grunda), trzecią wycieczkę towarzyską z tańcami. W skład programu wchodzi produkcja „secession“. Muzyka 80 p. p. Początek o godz. 6 wieczorem.

W razie niepogody wycieczka odbędzie się we środę 4 lipca. Po zaproszenia można się zgłaszać w lokalu „Czytelni akademickiej“ (Chorążczyzna 11) codziennie od godz. 3 do 4 po południu. Czysty dochód przeznaczył komitet na akademickie koło tow. „Szkoly ludowej“.

Egzamin z rachunkowości państw. w namiestnictwie złożyły pp. Marya Mszke z Chyrowa i Aniela Krzeczowska z Podborzecz.

Zmarł nagle przy ulicy Gródeckiej, wracając do domu — konduktor kolejowy Kaliński. Skonstatowano udar sercowe.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 14° R.

Kronika krajowa.

Dr. Nyströma zaprosił Towarzystwa „Oświaty ludowej“, „Szkoly ludowej“ i „Uniwersytetu ludowego“ do Stanisławowa, z prośbą o wygłoszenie tamże odczytu. Towarzystwa te żywią nadzieję, że znakomity nasz gość nie odmówi ich gorącej prośbie, i przybyciem swoim przyczyni się niepospolicie do ich rozwoju.

Wynalazek Polaka. P. Janusz Wężyk Wesołowski ze Złoczowskiego wynalazł karabin 12 i 15 strzałowy do celów wojennych, a zarazem i myśliwskich. Karabin ten zapomocą dwóch pociągnięć cynglu luduje, strzela i wyrzuca patrony. Forma karabinu jest zgrabna, objętością i wagą nowy model nie ustępuje dotychczas używanym karabinom. Patent zgłoszony.

Tarnów. Przy zamianowaniu adwokatów tymczasowymi zarządcami mas konkursowych, sądy trzymają się pewnego turuusu tak, aby za porządkiem jeden adwokat po drugim otrzymał konkurs. Jedynie sąd tarnowski nie trzyma się w tej mierze żadnego porządku, tak, że adwokat jeden ma po kilka konkursów, a inni wcale nie.

Zgromadzenie kolejarzy odbędzie się w Stanisławowie dnia 29 bm. Referat w sprawie organizacji kolejarzy wypowie p. Szczepan Kurowski z Krakowa.

Wyścigi konne urządzi w dniach 27 i 28 b. m. 1 pułk dragonów w Stanisławowie. Pierwszego dnia odbędą się one w koszarach kawalerzyckich, drugiego zaś na Dąbrowie.

Śmierć s. p. Wołodkowiczowej. Z prywatnego listu siostrzeńca s. p. Wołodkowiczowej dowiaduje się *Czas*, że zamordowana wyjechała z Odessy w czwartek wieczorem w towarzystwie panny służącej z zakładu odeskiego p. Drzewieckiej Niny. S. p. Wołodkowiczowa jechała do pp. Jaroszyńskich i miała wysiąść w Popieluchach. W Odessie wsiadła do jej przedziału 1 klasy jakiś pan i jakaś pani, których nie znała. Później w drodze owa pani przychodziła do 2 klasy do panny służącej i z nią rozmawiała. Co się stało z tą panią niewiadomo. W Popieluchach przyszyły obie panny do przedziału p. Wołodkowiczowej, a nie mogąc go otworzyć, wezwały konduktora. Na widok zamordowanej Nina zemdlala. Rany były zadane wielkim scyzorykiem, który znalaziono utkwiony w poduszkach wagonu, a tył głowy był prawie roztrzaskany.

Sledztwo prowadzi żandarmerja. Zarząd kolei południowo-zachodniej wysłał z Kijowa dyrektora wydziału Glinkę dla zbadania sprawy.

Podhajce. Staraniem komitetu pod przewodnictwem p. starościeiny Sokolowskiej, odbyło się tu 23 b. m. przedstawienie amatorskie na dochód pogorzalców w Uwsiu, wsi należącej do powiatu podhajeckiego. Obie umieszczone w programie komedyjki: („Z miłości“ i „Przysięga Horacego“), odegrano bardzo dobrze, salę Kasyna szalenie zapelnila publiczność. Czysty dochód w kwocie około 150 zł. otrze niejedną łzę nędzarzom.

W niedzielę dnia 24 b. m. urządziło szereg grono osób obchód „wianków“ na rzeczce Koropeu, płynącej pod Podhajcami. Pierwszy to raz odbył się Podobny obchód w naszej miejscinie, a impuls do niego dał p. Z. miejscowy nauczyciel.

Z ziem polskich.

Przygoda artysty-malarza. Zamieszkały w Kijowie, znany artysta-malarz p. Eugeniusz Wrzeszcz padł w tych dniach ofiarą niezwykłego oszustwa. Do mieszkania artysty zgłosił się elegancko ubrany młodzieniec, biegle władający językami polskim i francuskim, a przedstawivszy się jako kuzyn inżyniera Kosseckiego, pomocnika naczelnika remontu kolei południowo-zachodnich, oświadczył, iż ciotka jego, pani Kossecka urządzi loteryę dobroczynną i dla zachęty pragnęłaby nabyć kilka obrazów utalentowanego malarza. Artysta zgodził się na pewno ustępstwa i młodzieniec, zdradzając smak artystyczny, wybrał siedm widoków włoskich. Kiedy umówiono się o cenę, młodzieniec oznajmił, iż nazajutrz p. K. przyjedzie sama, zapłaci i obrazy weźmie. Jakoż nazajutrz zjawił się tenże sam młodzieniec, zawiadamiając, że ciotka z powodu słabości chwilowej przybyć nie może, lecz prosi o odesłanie obrazów, a służącemu malarza wręconą będzie umówiona kwota 500 rb. P. W. nie podejrzując nie złego, wysłał razem z owym panem swego służącego z obrazami. Na jednej z pierwszorzędnych ulic młodzieniec dorożkę zatrzymał przed jakimś domem, obrazy zabrał, poleciwszy służącemu zaczekać. Powróciwszy po chwili, oznajmił służącemu, że pani K. tymczasem dziękuje i że pieniądze dopiero jutro odeśle. Kiedy po dwóch dniach malarz pieniędzy nie otrzymał, udał się do inżyniera K., lecz tu dowiedział się, iż padł ofiarą oszustwa, gdyż p. K. żadnego kuzyna nie ma i żona jego żadnej loteryi nie urządziła. Zawiadomiona policja zajęła się odszukaniem obrazów i znalazła je w dzielnicy, zwanej „na Podolu“ u handlarza Goretowa, — któremu ów młodzieniec skradzione obrazy sprzedał za 90 rubli. Oszusta dotąd nie odnaleziono.

Pożar na jarmarku. Bardzo smutno zakończył się tegoroczny jarmark, rozpoczęty, jak zwykle, w dzień Bożego Ciała, w miasteczku Łęcznie, w Król. Polsk. W ubiegły wtorek bowiem, w samo południe, podczas trwającego jeszcze ożywionego jarmarku na konie, z wiadomości przyczyny wybuchł pożar w jednej ze stodół przy ul. Chelmskiej, który z błyskawiczną szybkością przeniósł się na sąsiednie stodoly na tejże ulicy. W mgnieniu oka prawie zgorzało 14 stodół, wraz z całą zawartością, oraz z częścią ustawionych do sprzedaży w tychże stodolach koni. Pożar wywołał ogromny popłoch w miasteczku. Dużo koni spaliło się, mnóstwo zaś wystraszonych porzbięgało się w rozmaite strony, lub też pozabijało się podczas ogólnego zamętu. W ogóle, jak donosi *Gaz. Lub.*, straty są dość znaczne. O ile dotychczas wiadomo, najwięcej od pożaru ucierpiał stajnie Cingisera z Radomia, Gitera z Jędrzejowa, Arona z Horodla, Lipy z Chelma i wielu kupców zagranicznych.

Rękopisów redakeya nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorążczyzny l. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przekazach opakowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

„W półcenie“. Taki tytuł nosi świeżo wydany nakładem Księgarni Polskiej nowy poczet szkiców i obrazków St. Rossowskiego. (89 str. 254. — Cena 1 złr. 50 ct.) — Tęgoż autora powieść z życia dziennikarzy pn. „Moja córka“ i nowy zbiór poezyj pn. „Psyche“ do nabycia we wszystkich księgarniach.

Panorama Raławie na placu powystawowym zwie dzać można codziennie za zniżoną opłatą wstępu po 25 cent

od osoby, a w grupach, złożonych przynajmniej z 50 osób, po 10 cent. od osoby.

Konkursy rozpisują: Wydział Rady pow. w Przemysłu na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Niżankowicach. Termin do 31 lipca.

Wydział krajowy na dwa stypendya po 950, ewentualnie jedno na 1900 koron z fundacji ks. Leona Sapiehy dla ukończonych akademików, którzy pragnęliby dla dokończenia studyów wyjechać zagranicę, — tudzież na stypendyum w kwocie 1600 kor. z fundacji s. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa. Termin do 2 sierpnia.

Wydział krajowy na stypendyum z fundacji jubileuszowej 2000 koron, dla młodzieńców, którzy z celującym postępowaniem ukończyli uniwersytet lub szkołę politechniczną i pragnęliby się dalej kształcić zagranicą. Termin do 2 sierpnia.

Wydział powiatowy w Żywcu na posadę lekarza okręgowego w Jelesni. Termin do 1 sierpnia.

Dyrekcya poczty i telegrafu we Lwowie na posadę ekspedytora przy urzędzie pocztowym w Dębowcu (powiat jasielski) i stajniczego przy eraryalnym urzędzie pocztowym w Chrzanowie. Termin do 6 lipca.

Skrypta rachunkowości ogólnej i państwowej według obecnych wykładów na uniwersytecie nadradcy skarbu T. Klusika do nabycia wyłącznie u Bronisława Sędzimira, Lwów, Ochronek l. 1. Cena całości 16 kor.

Do nabycia w Administracyi Słowa Polskiego następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zasłumi las“, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski. „Moja córka“. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rossowski. „Psyche“ zbiór poezyi. Cena 3 kor. Abgar-Soltan. „Panna Siekierzauka“. Cena 2 kor. „Przewodnik do kąpiel“. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne Rosyi“. Cena 1 kor. Zmogas, „Barcikowscy“. Cena 5 kor.

Panów adwokatów i lekarzy, tak ze Lwowa, jak z prowincyi, upraszamy w ich własnym interesie o łaskawe podanie nam swych dokładnych adresów, a to celem pomieszczenia ich w „Kalendarzu Słowa Polskiego“, który pojawi się z końcem sierpnia br.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje nowe fortepiany od złr. 300, nowe pianina od złr. 200, nowe harmonie od złr. 50.

Zapiski artystyczne i literackie.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

We środę (wznowienie) „Sprawa kobiet“ komedia w 4 aktach Michała Bałuckiego. Występ Kazimierza Kamińskiego w roli ekonomy Skwarka.

We czwartek „Pan Dyrektor“ komedia w 3 aktach A. Bissona. Występ Kazimierza Kamińskiego w roli tytułowej.

W piątek „Łapownicy“ kom. w 5 aktach Ostrowskiego. Występ Kazimierza Kamińskiego.

W sobotę „Flipota“ komedia w 3 aktach Lemaître. Benefis pi dorostatni występ Kazimierza Kamińskiego.

Rozstrzygnięcie konkursu. Dnia 22 b. m. W lokalu Towarzystwa artystycznego odbyło się w Warszawie rozstrzygnięcie w swoim czasie ogłoszonego konkursu na rysunki mebli stylowych, osnutych na tematach swojskich.

Na konkurs nadesłano 5 prac. pod godłami: 1) szóstka w kółku; 2) trójkat przeszły sztalą; 3) Mandora; 4) Rohacez; 5) sposób zakupanski.

Sąd konkursowy stanowili pp. Adam Bałowski, Julian Maszyński, Józef Dziekoński, Karol Kozłowski, Kazimierz Załęski, Marceł Piętnik i Józef Zelt.

Według protokołu sądu konkursowego, żadna z nadesłanych prac nie odpowiada ściśle warunkom przyjętego programu. Za najwięcej odpowiadającą tymże warunkom oraz celowi, w jakim konkurs został ogłoszony, uznano próbę rysunkową projektu kredensu, osnutego na zasadach motywów ze starych skrzyń polskich. Pracę tę można uważać za prawie udaną, a w każdym razie za materiał, dający wzór sprzętu w postaci pożądaney.

Na podstawie tego orzeczenia sąd konkursowy pracy wyróżnionej przyznał nagrodę „zachęty“ w kwocie rubli 50.

Po otworzeniu koperty, opatrzonej odpowiedniemi godłem, okazało się, że autorem wyróżnionego rysunku jest p. Alfons Kalisz.

Z uwagi, iż obecny konkurs nie przyniósł pożądanego rezultatu, firma przeto p. K. Załęskiego zapowiada powtórny konkurs z terminem 15 grudnia r. b., przyczem jako główny warunek zaznacza się, iż pożyteczne są projekty, oparte na motywach dawnych tak co do ozdób, jak i co do konstrukcyi.

Prace konkursowe należy nadsyłać do Towarzystwa artystycznego, plac Saska nr. 5.

Z literatury francuskiej. Mimo wzrostu indywidualizmu, pozostają tematy społeczne zawsze ulubionem polem młodszych pisarzy francuskich. Jeden z nich, głośny mistrz stylu, Maurycey Barres, wydał niedawno powieść p. t. „L' Appel au Soldat“ (Paris, E. Fasquelle). Osia jej jest Boukanger i jego epoka, wiadomo, że Barres był jednym z najgorliwszych zwolenników kołbanka pani de Bonnemains i przy jego pomocy uzyskał mandat do parlamentu. Zna więc przedmiot doskonale, mimo to traktowanie go w powieści niewiele zadowolni; dla znających historię, zbyt wiele tu powieści — dla czytelników powieści, za dużo historii.

Barres wprowadza sam siebie do utworu, jako Franciszka Sturel, który spleta swe losy z losami generała; nie na tyle oczywiście, by nie miał czasu na romansowanie z mężatką, bo bez tego powieść francuska by się nie obeszła. Zawsze stoi u niego osoba generała na pierwszym planie, pojedynek jego z Flo-

„Haya“ antyseptyczna woda do ust. najlepszy środek do konserwowania zębów i jamy ustnej w flaszkiach po 2 kor. i 1 kor. 20 hal. Skład w aptece Krzyżanowskiego we Lwowie, Kaźmierzowska 26.

quetem zajmuje go więcej, niż spór z kochanką, a ostatecznie składa nawet mandat poselski, skoro spostrzeża, że „idea“ i ubóstwiany mistrz nie mają widoków zwycięstwa.

Sam Boulanger jest skreślony z niezwykłą subtelnością psychologiczną; Barrès nie przecza jego słabości, widzi w nim brak wielkiego celu (najwyższym szczytem jego ambicji było ponowne objęcie ministerstwa wojny, o zamachu stanu nie myślał), więc wszelako niepowodzenia sprawy przypisuje głównie intrygom i niezgodności najbliższego otoczenia.

W powieści tej uderza jeszcze jedna strona polityczna. Barrès jest rzecznikiem patryotyzmu nacjonalistycznego i idei odwetu. Powrót do ziemi, głosi także w powieści „Déracinés“. W ostatniej spotykamy znowu pełne sentymentu karty, poświęcone Lotaryngii. Otwierają one cały cykl utworów, poświęconych „odrodzeniu“ Francji w duchu nacjonalistów, utworów, objętych wspólną nazwą „Le roman de l'Énergie Nationale“.

Z obcych stron.

Potomkowie Gutenberga. W uroczystościach w Moguncji, z powodu rocznicy wynalezienia sztuki drukarskiej, weźmie także udział dwu męskich potomków rodziny Gutenberga, wynalazcy druku. Gutenberg sam, jak wiadomo, umarł bezdzietnie, ale wuj jego, Ortlieb Gensfleisch, wydał swoją córkę, Hildegardę, a więc kuzynkę Gutenberga za sędziego Jana v. Molsberg (1424—1465).

Z tej to rodziny pochodzą dwaj żyjący obecnie potomkowie, mianowicie baron Paweł v. Molsberg i bar. Henryk Molsberg, generał artylerji i adiutant króla wirtemburskiego. Obaj są starymi kawalerami i na nich skończy się ród, spokrewniony z wielkim wynalazcą druku.

Gambetta ma wspaniały pomnik w stolicy Francji, ale zwłoki jego spoczywają w Nizy, gdzie zawsze w styczniu rocznica jego śmierci obchodzona bywa uroczysto. Gambettę pogrzebano w Nizy na prośbę ojca, który tam wówczas mieszkał. Obecnie postanowiono przewieźć zwłoki Gambetty do Paryża i złożyć je w Panteonie. Wniosek przyjęto, lecz projekt będzie wykonany dopiero w r. p. Z rodziny Gambetty żyje dotychczas tylko jedna siostra, pani Loris.

Ożywienie „Jeziora martwego“. Od tysiąca lat martwe i ciche biblijne jezioro ożywia wkrótce łódzie z motorami, których przeznaczaniem skróci drogę z Jeruzolimy do Kermaku, dawnej stolicy kraju Moabitów, która w ostatnich czasach znowu nabiera znaczenia. Właśnie zakupił na ten cel kiasztor grecki w Jeruzolimie pierwszą łódź 12 i pół metra długą, z motorem naftowym. Łódź, kupiona w Hamburgu, nadeszła niedawno do Jaffy, skąd ją już wysłano nad Jezioro Martwe. Pierwsza ta łódź nazywa się „Prodomos“.

Cztery złote wesela odbyły się jednocześnie w tej samej miejscowości w Austrii, we wsi Ansfelden. Wszyscy złości nowożeńcy cieszą się niezwykłym zdrowiem i świeżością umysłu. Wszystkie cztery pary przeżyły, razem wzięwszy... 600 lat!

Wystawa paryska. Czytamy w *Kurj. Codz.*: Pierwsza partya Łożdzian, która podążyła na wystawę do Paryża, powróciła. Mnóstwo z doświadczonych w tym kierunku osób wyraża się o wystawie z rozczarowaniem: koszt zwiedzenia wystawy duży, a całość niezwykle szablonowa.

Wystawy powszechne. Berlińska *Montagszeitung* donosi, iż Niemcy zamierzają urządzić w Berlinie wystawę powszechną. Międzynarodowe kółka w Berlinie zastanawiają się bardzo poważnie nad tym projektem. Jako teren pod wystawę służyłby pola na Tempelhofie, wystawa odbyłaby się za lat pięć do siedmiu.

Telefoniczne i telegraficzne depeche

„Słowa Polskiego“.

Proces o zdrady stanu.

Lipsk, 27 czerwca. Proces przeciwko Leitgeberowi, Melerowiczowi i Kolendzie bierze dotychczas obrót korzystny dla oskarżonych. Z dotychczasowego przebiegu procesu wnosić można, iż oskarżenie wniesione zostało nie na podstawie jakiegoś faktu, ale na podstawie demucyacji i zlej woli władzy.

Oskarżony Leitgeber dowiódł, iż nie zbierano składek na żaden skarb narodowy, ale na postawienie mauzoleum dla Kościuszki.

Oskarżonemu Kolendzie zarzuca oskarżenie, iż na posiedzeniu założonego przez siebie w Dortmundzie polskiego stowarzyszenia rękodzielników, wraz z Melerowiczem wezwali do składek na skarby narodowy, którego celem ma być oderwanie polskiej dzielnicy od Prus(?)

Kolenda wystąpił przeciw temu i oświadczył, iż oskarżenie nastąpiło z powodu demucyacji jednego z członków, który został wykluczony ze stowarzyszenia, a nazywa się Szykowski.

Skonstatowano że zeznań świadków, iż stowarzyszenie założone przez Kolendę rozpoczęło swą działalność, wznosząc okrzyk na cześć cesarza i papieża i obchodząc uroczystości urodziny cesarza Wilhelma.

Zeznania te stoją w sprzeczności z aktem oskarżenia.

Kolenda oświadczył dalej, iż on sam jest z przekonania socjalistą i że byłoby z jego strony

niedorzecznością wzywać do zbierania składek na skarby narodowy, któremu przypisuje oskarżenie jako cel odbudowanie feudalnej Polski.

Świadkowie, wezwani przez prokuraturę, zeznają także bardzo korzystnie dla oskarżonych, niekorzystnie zaś dla denuncyanta Szykowskiego.

Podobny przebieg miało także przesłuchanie osk. Melerowicza i innych świadków.

Nawet świadkowie wezwani przez prokuraturę państwa, nie mogą złożyć żadnych obciążających zeznań dla oskarżonych.

Rozprawa w dalszym ciągu ogłoszona została za tajną.

Małżeństwo następcy tronu.

Wiedeń, 27 czerwca. Przybyli tu prawie wszyscy arcyksiężęta i wiele tajnych radców w celu wzięcia udziału w uroczystości złożenia przysięgi arcyks. Ferdynanda.

Wiedeń, 27 czerwca. Arcyksiężęta Ludwik Wiktor, Leopold Ferdynand i Leopold Salwater, namiestnik dla Galicji hr. Piniński i namiestnik Tryestu Goess przybyli do Wiednia.

Wiedeń, 27 czerwca. *Fremdenblatt* donosi, że hrabianka Chotekówna po zamążpójściu otrzyma tytuł księżnej Hohenberg.

Budapeszt, 27 czerwca. Partye niezawisłe czynią usiłowania, aby spowodować rząd i prezydenta Sejmu węgierskiego do zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu z powodu ślubu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Poseł Pithler zbiera już w tym celu podpisy. Według ustawy potrzeba 20 podpisów do tego, aby mógł iść prosić prezydenta Sejmu o zwołanie posiedzenia. Mimo to wątpią, czy rząd zgodzi się w obecnej chwili na zwołanie takiej nadzwyczajnej sesji.

Reichsstad, 27 czerwca. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybędzie tutaj dnia 30 bm. przed południem. Przed południem odbędzie się w kaplicy dworskiej ślub, następnie zaś śniadanie w najbliższym kółku rodzinnym. Po południu specjalnym pociągiem uda się młoda para do Beneszowa, skąd powozem o 6 wieczorem odjedzie do zamku arcyksięcia Konopiszt. W zamku tym zabawi małżeństwo dłuższy czas.

Żaczek przed wyborcami.

Kajetyn, 27 czerwca. Poseł Żaczek wypowiedział wczoraj przed wyborcami bardzo gwałtowną mowę, w której atakował szczególnie Polaków. Osobiście zwracał on się przeciw p. Jaworskiemu.

Zgromadzenie uchwaliło *volunt* ufnosci dla Żaczka w formie rezolucji, która wzywa także Czechów do wytrwania obstrukcji w razie, gdyby się sytuacja obecna nie zmieniła.

Wojna z Chinami.

Petersburg, 27 czerwca. Datowana 22 b. m. depecha wiceadmirała Aleksiejewa do ministra wojny, zawiera sprawozdanie pułkownika Anisymowa o położeniu w Tientsin dnia 19 b. m. Sprawozdanie to określa sytuację jako bardzo niebezpieczną; połączenie z okolicą przerwane, gdyż chińskie bandy otaczają Tientsin i ostrzeliwiają go z dział wielkiego kalibru. Straty wojsk zagranicznych wynoszą 7 oficerów i 150 żołnierzy zabitych i rannych. Broni, a szczególnie amunicji, mamy tylko małą ilość — powiada Anisymow w swym sprawozdaniu.

Zdaje się, że bardzo trudno będzie przeforsować przewiezienie kobiet dzieci i rannych do Taku, ponieważ kolej żelazna nie funkcjonuje.

Wiceadmirał Aleksiejew donosi dalej, że wysłał wszystkie wojska, pozostające pod komendą generała Stessel — na odsiecz Anisymowa. Jest nadzieja, że po wylądowaniu artylerji z resztą sił wojennych w Taku, sytuacja znacznie się polepszy. 21 b. m. w nocy wysłał Aleksiejew batalion 10 pułku piechoty, nie czekając przybycia wojsk z Władystoku.

Czifu, 27 czerwca. Jak słychać — Chińczycy maszerują na Niuczwang.

Czifu, 27 czerwca. Sądzą tu, że armia chińska pod wodzą generała Tung-Fuh-Siang, która niedawno pokroiła powstanie mahometańskie, obecnie przyłączy się do Bokserów. Przypuszczają, że około 60.000 doskonale uzbrojonych chińskich żołnierzy nagromadzonych jest koło Pekinu i Tientsinu.

Chińscy oficerowie chwalią się, że mają do dyspozycji armię złożoną z 400.000 żołnierzy. Cudzoziemcy zamieszkali w Chinach, żyją sobie, by mocarstwa wysłały do Chin 100.000 wojska, a dla samego Pekinu 50.000, uważając taką cyfrę za dostateczną, są oni również za urzuceniem wielkiej demonstracji wszystkich flot europejskich w portach, celem postrachu dla Chińczyków.

Wojska pod wodzą Seymoura mają podobno żywności jeszcze tylko na tydzień, a po 150 nabożów na żołnierza.

Z powodu doniesień o zwycięstwach Chińczyków nad wojskami mocarstw, wzmaga się wzburzenie wśród mas ludności.

Kupecy donoszą, że w Niuczwang Bokserowie odbywają ćwiczenia po ulicach, oraz że żołnierze chińscy posprzedawali broń i działa Bokserom.

Angielski konsul w Fu-czau prosi o wysłanie okrętów. Odkąd angielski okręt „Terrible“ i dwa krażowniki przybyły do Czifu, sytuacja się polepszyła; tutejsza dzielnica, zamieszkała przez cudzo-

ziemców, była ciągle atakowana przez dwa forty chińskie, zaopatrzone w działa z fabryki Kruppa.

Berlin, 27 czerwca. Mimo braku oficjalnych potwierdzeń, można uważać odsiecz Tientsinu jako fakt dokonany w ostatnią sobotę.

W walce pod Tientsinem włoski komendant Charlotte został ciężko ranny. W Tientsinie przedstawia się teraz straszny widok, trupy mężczyzny i kobiet rozmaitych narodowości nieopogrzebane leżą na ulicach. Banki angielski i niemiecki padły ofiarą bombardowania. Dwóch księży, Ipore i Lauer, straciło życie.

Londyn, 27 czerwca. Pisma tutejsze ogłaszają obecnie listy Chińczyków do przyjaciół w Londynie. W listach tych ostrzegają Chińczycy swych przyjaciół, iż w Chinach zanoszą się na rzeź Europejczyków. Według tych listów, cesarzowa chińska miała się wyrazić podczas audyencji do gubernatora Pekinu, Wang, iż powinien popierać Bokserów, którzy są doskonałymi patryotami i którzy z pewnością, skoro tylko nadejdzie stosowna chwila, wypędzą wszystkich dyabłów z Chin.

Londyn, 27 czerwca. Donoszą z Kantonu pod datą 25 b. m.: Podług doniesień z Hongkong panuje tam obawa, że wkrótce nastanie rozlew krwi i ogólna anarchia. Wszyscy oświadczenia, iż powstanie Bokserów jest bardzo groźne, gdyż nie mają oni nic do stracenia, a wiele mogą zyskać na rabunkach i mordach.

Nowy dyrektor?

Kraków, 27 czerwca. Krążą tu pogłoski, że dyrektorem kolei państwowych we Lwowie w miejsce p. Wierzbickiego, zamianowany zostanie p. Listowski, obecny zastępca dyrektora.

Wiadomość tę przywieźli tutejsi urzędnicy kolejowi z Wiednia. Wiadomość tę przyjąć należy z zastrzeżeniem.

Zapis dobroczynny.

Kraków, 27 czerwca. Ks. biskup Pelezar jako egzekutor testamentu śp. Wołodkowiczowej, wyznaczył swym pełnomocnikiem adwokata dra Olcarskiego.

Zwłoki śp. Wołodkowiczowej złożone zostały tymczasowo w Krystynówce, skąd sprowadzone zostaną do Krakowa.

Póidyable.

Kraków, 27 czerwca. Dziś rano w procesie Majówniej, przesłuchiwno jako świadka proboszcza z Medenicy, ks. Konopińskiego, który wystawił Majównie bardzo dobre świadectwo. Była przelożoną Różą różańcowej. Co do listów z pogrozkami, to mógł je, zdaniem ks. Konopińskiego, pisać sam szatan, albo człowiek, któremu szatan umysłem owładnął.

Po napadzie na oskarżoną na drodze do Brzeżan był świadek u niej, ale była nieprzytomną, dopiero za drugim razem wypowiedział świadek oskarżoną.

Lekarz, dr. Filimowski, którego wzywano do chorej Majówniej w kryminale, oświadczył, iż cierpiała ona na historyczną epilepsyę. Traciła zupełnie uczucie i nie odnosiła w oku wrażeń światła. Zeznania dr. Filimowskiego wywołały krótką dyskusję naukową.

O g. 12^{1/2} rozprawę odroczone.

Zakwestyonowany testament.

Kraków, 27 czerwca. Zmarły przed kilkoma laty Feliks Bojanowski, zapisał gminom Krakowa i Podgórze po 64.000 zł. na rzecz miejscowych ubogich. Rodzina zmarłego zakwestyonowała jednak testament z powodu tego, iż był pisany ółwkim i piórem i że ma liczne poprawki, podając, iż był to tylko koncept do testamentu. Rokowania między gminami a rodziną nie doprowadziły do ugody. Dziś więc wobec tego w tutejszym sądzie krajowym cywilnym rozpoczęła się rozprawa sądowa.

Sąd dopuścił orzeczenie rzeczoznawców, iż poprawki są czynione tą samą ręką, która testament pisała. Zdaje się, iż gminy wygrają proces.

Zamach samobójczy.

Kraków, 27 czerwca. Dziś w nocy przybyła tu z Zakopanego Hermina Patsch i zamieszkała w hotelu krakowskim, gdzie spełniła zamach samobójczy, zażywszy znaczną dawkę morfiny.

Nieszczęśliwą udało się uratować i utrzymać przy życiu. Odwieziono ją do szpitala św. Łazarza. Przynależała się, iż chciała popełnić samobójstwo po śmierci narzeczonego, którego onegdaj w Zakopanem pochowano. Morfinę wyjęła z kufereka narzeczonego, który był aptekarzem.

Co do osoby Herminy Patsch, brak bliższych szczegółów.

Podatki Towarzystw handlowych.

Wiedeń, 27 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza w części nieurzędowej rozporządzenie ministerjalne, dotyczące postępowania władz przy wymiarze podatków od Towarzystw handlowych. Uwzględniono prawie wszystkie punkta zażaleń, wniesionych przez austriackich przemysłowców i kupeców.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorążczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące i wykonać takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

NADEŚLANE.

Rubryka „NADEŚLANE” nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Atelier dentystyczne

Lwów, ul. Hetmańska 16.

składające się z kilku oddziałów, w których wykonuje się: plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, wstawianie sztucznych w kauczuku i złoce bez płyty.

W atelier zatrudnieni są ci sami pracownicy, jak poprzednio. — ATELIER otwarte przez cały dzień. 3442

Dr, dentysta Wiktor Jankowski.

Zakład wodoleczniczy

Dra Chramca

W Zakopanem stacja kolei,

otwarty cały rok. — Ceny przystępne. Oświetlenie elektryczne. 2479

Dr. W. Maleszewski

b. asystent kliniki lekarskiej Uniw. Jagiel.

ordynuje, jak dawniej, w sezonie letnim w Karisbadzie.

Alte Wiese „Drei Staffeln”. 2108

Bad Nauheim.

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł, wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwietnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda, Bad Nauheim, Karlsstr. 27. 1351

Już więcej nigdy!

Proszę się zastanowić, co za straszne znaczenie mają te dwa słowa, zawierające w sobie niemożliwość osiągnięcia z powrotem tego, co się raz postradało. Jest to zwykle przewinięcie, którego odpokutować nie można. Dlatego niech nikt nie zapomina, jak ważną jest powinność dbania o swe zęby, które raz stracone z powrotem odzyskać się nie dadzą. Rozsądne pielęgnowanie zębów musi w pierwszym rzędzie zmierzać do tego, aby zakonserwować zęby, a cel ten osiągnąć się najlepiej wedle zgodnego orzeczenia powag i fachowców za pośrednictwem wody „KOSMIN”. — Dzięki jej działaniu, jak również i orzeźwiająca smaku staje się „KOSMIN” już po krótkim użyciu dla każdego niezbędnym.

Flaszka kosztuje 1 zł. (2 kor.) wystarcza na długo do nabywania w aptekach, lepszych drogueryach i składach perfum. 1982

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 27 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placąc:	127	żądając:	128-12
Za 100 marek		58-50		58-50
20-frankówka		9-50		9-60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 27 czerwca.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

W waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7:60 do 7:80. Pszenica na termin — do —. Zyto gotowe 5:75 do 6:10. Zyto na termin — do —. Owies obrotowy 5:75 do 6:10. Owies na termin — do —. Jęczmień pastewny 5:50 do 6:— . Jęczmień browar. 6:— do 6:50. Rzepak 11:— do 11:50. Rzepak nowy — do —. Groch pastewny 6:— do 6:50. Groch do gotowania 7:50 do 12:— . Wyka — do —. Bobik 5:50 do 6:— . Hreczka 8:50 do 9:50. Kukurydza nowa 6:40 do 6:75. Kukurydza stara — do —. Cmiel za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona — do —. Konieczyna biała — do —. Konieczyna szwadzka — do —. Tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 18:50 do 19:— ; patitas Tarnopol na termin 16:50 do 17:25.

Przy stałych obrotach tendencja niezmienna.

Wiedeń, 27 czerwca. Dnia o godzinie 12 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 118:70, Renta majowa 91:80, Węgierska renta koronowa 91:10. Akcje kredytowe 696:50, Kredytowe węgierskie 730:—, Bank anglo-austriacki 281:—, Unionbank 570:—, Bankverein 505:—, Laenderbank 436:—, Kolej pań. 670:—, Lombardy 119:—, Elbenthal 477:—, Towarzystwo akcyjne broni 353:— Akcjo tytoniowe — Alpi 481:—, Rima Muranya 560:—, Prager Eisen 1885:—, Losy tureckie 111:50 na wrzes. Ruble 255:50, 20-franków — Boden-Credit —, Tramway — Akcje gal. Banku hip. —. 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw. Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —. Tendencja spokojna.

Berlin, 27 czerwca. O godzinie 12 u. 5 notowano: kredyty 216:—, Disconto Commandit 179 10

Tendencja dość silna.

Wiedeń, 27 czerwca. (Ciepła zbożowa).

Pszonica na wiosnę (—15 maja) 7:70 do 7:80, pszenica na maj czerwiec 0— do 0—, pszenica na jesień 8:21 do 8:22, zyto na wiosnę (—15 maja) 7:25 do 7:21, zyto na maj czerwiec — do —, żyto na jesień 5:84 do 5:85, kukurydza na maj czerwiec 0— do 0—, kukurydza na czerwiec lipiec 0— do 0—, kukurydza na lipiec sierpień 5:84 do 5:85, kukurydza na sierpień wrzesień 0— do 0—, kukurydza na wrzesień październik 5:97 do 5:98, owies na wiosnę (—15 maja) 0— do 0—, owies na maj czerwiec 0— do 0—, owies na jesień 5:63 do 5:64, rzepak na sierpień wrzesień 13:70 do 13:80, olej rzepakowy na kwiecień maj — do —, olej rzepakowy na wrzesień grudzień — do —.

Tendencja słaba.

Pochmurno.

Budapeszt, 27 czerwca. Pszenica na czerwiec 0— do 0—, na maj 0— do 0—, na październik 8:— do 8:01, zyto na maj 0— do 0—, na październik 6:82 do 6:84, owies

na maj 0— do 0—, na październik 5:18 do 5:20, kukurydza na maj 5:62 do 5:63, na lipiec 4:89 do 4:90, rzepak na sierpień 13:40 do 13:50

Oterly mierne.

Tendencja ograniczona.

Ciepłota słaba.

Pogodnie

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 26 czerwca.

W ogólnej sytuacji zaszło dalsze, chociaż nieznaczne osłabienie, spowodowane w pierwszym rzędzie bardzo krytyczną oceną sytuacji w Chinach, skąd pewniejszych wiadomości, szczególnie co do losu wojsk admirała Seymoura absolutnie otrzymać nie można. Bardzo ujemnie oddziaływała na targi także wiadomość o nakazie mobilizacyjnym dla wojsk amurskiego i syberyjskiego okręgu wojskowego, szczególnie zaniepokoiła się tem giełda londyńska, która nadesłała znacznie słabsze kursa dla zapisów długu chińskiego. Do tych tak ujemnych wieści przyczyniły się nadto niepomysłne notowania z giełdy berlińskiej, głównie na targu lokalnym, dotkniętym niewypłacalnością kilku spekulantów i spowodowanymi wskutek tego egzekucjami. W tych warunkach spekulacja nie miała odwagi do jakichkolwiek większych operacji i ograniczyła się w pierwszym rzędzie do odparcia ponownego ataku berlińskiego na austriackie kredyty, w czem skutecznie dopomagały złozenia peszteńskie, obejmujące także kredyty węgierskie.

Akcje kolejowe wzbudzały mimo korzystnych wykazów mało zainteresowania i uległy niższe bez wyjątku. Ten sam los spotkał akcje targu lokalnego, szczególnie górnicze, które wobec doniesień berlińskich pozostały mdle i przeważnie obniżyły się w kursie; jedyny wyjątek stanowiły akcje fabryki patronów w Hirtenberg i akcje cegielni Wienerberg. Renty państwowe trochę zeszły przy równoczesnym podrożeniu waluty.

Kolej Lwów-Kleparów-Janów. Walne zgromadzenie akcjonariuszy kolei Lwów-Kleparów-Janów odbyło się dziś przedpołudniem w Banku hipotecznym pod przewodnictwem prezydenta Emanuela Cyfera, w obecności 14 akcjonariuszy, reprezentujących 1875 akcji. Ogółem akcji wydanych 3625. Koszta budowy tej kolei, urzędzonej w r. 1895 wynosiły 550.000 zł. Dochód w roku ubiegłym wynosił 35.878 zł. 27 ct., rozchód zaś 34.951 zł. 59 1/2 ct. Zgromadzenie przyjęło przedłożone sprawozdanie do wiadomości i zatwierdziło rachunki.

Wystawa w Szczyrzycu. Staraniem Towarzystwa rolniczego okręgowego wielickiego odbędzie się w d. 7. lipca br. w Szczyrzycu, w pow. limanowski, wystawa okręgowa bydła rasy czerwonej polskiej, typu Jodłownickiego, oraz koni i trzody chlewnej, połączona ze sprzedażą bydła rozplodowego. Oprócz nagród honorowych rozdane będą premie pieniężne w następujących kwotach: a) w dziale bydła — 2420 koron, b) w dziale koni — 500 koron, c) w dziale trzody chlewnej — 100 koron. Razem 3020 koron. Wielkie zalety, które mi się odznacza bydło krajowe rasy czerwonej polskiej, coraz więcej zachęcają rolników do hodowli tego bydła, a w zachodniej Galicyi rasa ta coraz więcej się rozpowszechnia i chów jej coraz to większe przybiera rozmiary. Powiat limanowski, a przedewszystkiem okolica Jodłownika i Szczyrzycza jest właśnie tą częścią zachodniej Galicyi, w której postęp hodowli czerwonego bydła polskiego najwięcej jest widoczny. Tak jodłownicki Związek hodowlany włościański, jak i niemniej znaczna ilość okolicznych obszarów dworskich przedstawia w Szczyrzycu poważną ilość okazów, pierwszy bowiem doprowadzi na wystawę przeszło 400, a ostatnie około 200 sztuk bydła wyłącznie rasy czerwonej polskiej. Wystawa zatem wyz rzezoną da dokładny pogląd na pracę, którą na polu hodowli bydła rasy krajowej podjęły Towarzystwo rolnicze oraz Stowarzyszenie hodowców czerwonego bydła polskiego. Otwarcie wystawy nastąpi w d. 7. lipca br. o godz. 12 w południe, rozdanie zaś nagród o godz. 6 po południu. Wystawa wyz rzezoną, z którą połączona będzie i sprzedaż bydła rozplodowego, trwać będzie jeden dzień. Komunikacya do Szczyrzycza jest następująca:

a) od Nowego Sącza przyjazd do stacji Dobra o 11.26 rano, skąd godzina drogi furmanką do Szczyrzycza;

b) od Krakowa — z Krakowa wyjazd o 8:55 rano, przyjazd do stacji Dobra o 2:47 po południu, odjazd z Dobrej o 1:23 w nocy;

c) od Wieliczki. Odjazd z Krakowa pociągiem o 8:10 rano do Wieliczki, skąd powozem do Szczyrzycza, przyjazd około 12 w południe. Życzący sobie odbyć podróż z Wieliczki do Szczyrzycza powozem, zechcą zamówienie swoje wraz z opłatą 13 koron od osoby, nadesłać najpóźniej do dnia 2 lipca pod adresem sekretarza wystawy, p. Stefana Bojanowskiego, Kraków, Basztowa 6, który zarazem udziela wszelkich bliższych szczegółów i wyjaśnień.

Stan kolei państwowych w r. 1899. Według wykazu ministerstwa kolei żelaznych o wynikach administracji kolei państwowych w r. 1899, wynosiła państwowa sieć kolejowa z końcem roku zeszłego 10935 kilometr., przeto o 621 kilim. więcej, aniżeli w roku 1898. Dochody z ruchu wynosiły okrągło 124,150.000 zł., przeto o 3,410.000 zł. więcej niżeli w roku poprzednim. Wydatki spowodowane ruchem z wyłączeniem oprocentowania i amortyzacji przedstawiają okrągło sumę 85,042.000 zł., przeto o 6,696.000

więcej niż w r. 1898. Z porównania finansowego rezultatu ruchu na kolejach państwowych w roku 1899 z preliminowanym wynikiem, że wynik ogólny w ordynaryum jest o 4,722.671 zł. niekorzystniejszy. Natomiast wynik w ekstraordinaryum jest o 68.689 zł. lepszym, Ogólny sądy wynik netto jest w porównaniu z preliminarzem o 4,653.982 zł. niekorzystniejszym. Nadwyżka zwyczajnych dochodów wobec zwyczajnych wydatków w sumie 30,893.358 zł., odpowiada wobec kapitału zakładowego reprezentującego sumę 1.286,650.958 zł., oprocentowanie tegoż kapitału w wysokości 2.46 podczas, gdy w roku 1898 oprocentowanie to wynosiło 2:80. Ponieważ jednak na oprocentowanie i amortyzację inwestowanego kapitału potrzeba 56,255.898 zł. przeto na pokrycie tego wydatku w roku zeszłym okazała się potrzebną subwencya państwowa w sumie 25,862.540 zł., czyli o 3,870.636 zł. więcej preliminowano w budżecie państwowym.

Kolej północna cesarza Ferdynanda.

Zezwolenie ograniczenia czasu wolnego od opłaty składowej przy wydawaniu towarów w Bielsku. Skrócenie czasu wolnego od opłaty składowej za towary, przychodzące do Bielska i składane na otwartych miejscach na dwa dni, ogłoszone w czerwcu br., zatwierdzone zostało rozporządzeniem ministerstwa kolei żelaznych z dnia 15 czerwca br. l. 28,794/16.

Stan zasiewów w Prusiech.

Biuro statystyczne pruskie ogłosiło następujące sprawozdanie o stanie zasiewów w połowie czerwca r. b.: Pszenica ozima 2:7, jara 2:7, orkisz ozimy 2:2, żyto ozime 3:2, jare 3:3, jęczmień jary 2:6, owies 2:6, ziemniaki 2:6, knieczyzna 3:6, lucerna 2:9, siano 3:5. 2 oznacza stan dobry, 3 średni.

Sprawozdanie nadmienia jeszcze, iż w niektórych okolicach Prus w d. 19 i 10 maja były mrozy 4° C. Suma opadów w b. m. nie dosięgła przeciętnej cyfry długiego szeregu lat i w ogóle z bardzo wielu okręgów rozlegają się skargi na niezwykle suszę. Zwłaszcza w prowincjach Prus wschodnich i zachodnich od początku kwietnia, albo weale opadów nie było, albo w niedostatecznej ilości. Również z poznańskiego dochodzą skargi na brak opadów.

W Winnicy (gub. kijowska) odbył się konkurs plugów. Do konkursu stanęło kilka fabryk. Za najlepszy uznano plug z fabryki braci Deńskich i plugów takich towarzystwo rolnicze zakupiło zaraz 200 sztuk.

Urodzaje we Francyi.

Marché Français konstatuje, że widoki urodzajów we Francyi znacznie się polepszyły w ostatnim czasie. W wielu departamentach widoki są bardzo zadawalniające. Również i *Echo Agricole* donosi, iż w widokach urodzaju zaszła ogromna zmiana ku lepszem, zwłaszcza w departamentach północnych i środkowych — kłosa są grube i długie. Szacowania zbioru wynoszą 85—90% w porównaniu z r. z.

Stan zasiewów w Rumunii.

Urzędowe sprawozdanie stwierdza, iż zbiór rzepaku dał wymiennie rezultaty, a ceny pomimo tego mocno się trzymają. Spadłe w ostatnim czasie obfite deszcze poprawiły stan pól nawet w tych okolicach, które cierpiały od suchoty i wobec tego spodziewany jest obfity zbiór zboża w dobrym gatunku.

Kijów. Obfitość opadów deszczowych wywołuje poważne obawy o urodzaj zbóż ozimych. W południowej części gubernii kijowskiej, podolskiej susza, w wielu miejscowościach na zbożach ozimych pojawiły się żeszki.

Zwyżka cen pszenicy.

W Stanach Zjednoczonych w ciągu tygodnia ceny pszenicy poszły w górę o 9 cent. Przyczyną tej zwyżki były ujemne wiadomości z północno zachodnich Stanów Ameryki o urodzajach zbóż jarych. Upały poczyniły znaczne szkody. W Minnasonie i Dakocie oczekują zaledwie 60% zwykłego plonu. Cały zbiór obliczają tylko na 500 mil. buszli. Zwyżka cen postępuje też w całej Europie. Od początku czerwca ceny się podniosły: w Liverpoolu o 9 p., w Paryżu o 25 cent., w Peszcie o 6 kor., w Berlinie o 5—6 m.

Rosyjski bank państwa

obniżył stopę dyskonta od pożyczek na papiery, jakoteż od rachunków specjalnych zabezpieczonych papierami procentowymi, przyczem stopa od jednych i drugich pobierana będzie w jednakowych rozmiarach, gdy dotychczas stopa od rachunków była o 1/2 pre. wyższą od zastawowej. Pożyczki więc na zastaw renty i rachunki specjalne, renty zabezpieczone, opłacać będą 6 pre, gdy dotychczas pożyczki płaciły 6 1/2 pre., a rachunki 7 pre.; pożyczki i rachunki zabezpieczone papierami państwowymi i gwarantowanymi, a także hipotecznymi 6 1/2 pre. (dotychczas 7 i 7 1/2 pre.); na papiery prywatne 7 1/2 pre. (dotychczas 8 i 8 1/2 pre.). Stopa dyskontowa od skupu weksli, jak również od pożyczek na towary i od innych operacji pozostała niezmienną.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor

Stanisław Brossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 czerwca b. r.

Jan Gannay z Tryjestu, A. Zagórski z Rosyi, M. Podraza z Podwoleczysk, J. Goldberg z Grzymałowa, W. Wohl z Jarosławia, D. Lessing z Stanisławowa, Józef Sembratowicz z Rzeszowa, M. Flakiewicz z Rosyi, Jan Strobel z Przemysła, M. Walkiewicz z Krosna, Zygmunt Pielecki z Rosyi, K. Zbiegłowski z Przemysła, G. Bilanski z Wołoszyna, J. Wohlmann z Podgórze, dr. W. Rosenbach z Przemysła, G. Jakowlewicz z Rosyi, R. Aleksiewicz z Uhnowa, M. Freund z Lipska, Salo Hersz z Łużan, E. Uderski z Krakowa, dr. K. Hodaczek z Wiednia, A. Reñborski z Spasowa, J. Kwiatkowski z Czerniowiec, L. Zawadzki z Czortkowa, Stefan Petrusiewicz z Cholojowa.

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. w środy i niedzieli... Katedra metropolitańska (oltarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1659 złożył śluby wielkopolskie).

Do widzenia w Lwowie:

Katedra metropolitańska (oltarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1659 złożył śluby wielkopolskie). Katedra OO. Dominikanów, na wzniesieniu św. Piotra w Rzymie.

rocznicy wielkopolskiego Sejmu. — Park Stryjski osyłi Kilińskiego. — Ogrod miejski (Pojezulicki) w Zrodkiem. — Wady Hetmańskie wzniesienie Karola Ludwika.

Wystawy i muzea. — Wystawca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niedzieli Biesiadek (przy placu Hallickim).

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa, według czasu środkowo-europejskiego północnego o 30 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 maja 1900.

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 8:12 w nocy, pop. 2:20 w poranne, osobowy 6:17 pop., osob. 10:12. Z Tarnopola, Brodów 8:— rano (na Podzamcze).

Ze Lwowa odchodzą: Do Krakowa osob. 4:15 rano, pop. 8:30 rano, osob. 8:40 rano, pop. 2:55 w południe, osob. 6:30 pop., osob. 10:50 w nocy.

Śnia) 2:45 (od 7. maja do 13. września), w święta 3:20 popoł. (od 7. maja do 10. września).

Rozkład pociągów dla miasta Krakowa, według czasu środkowo-europejskiego.

Do Krakowa przychodzą: Ze Lwowa pop. 6:31 rano, pop. 7 rano, osob. 8:43 rano, osob. 1:30 popoł., pop. 2:24 popoł., osob. 6:25 popoł., pop. 9:38 wieczór.

TEATR hr. SKARBKA. We Środę dnia 27. Czerwca 1900. Sprawa kobiet. Komedya do śpiewami i tańcami w 4 aktach Michała Baluckiego.

COLOSSEUM. Teatr Rozmaitości pod dyrekcją ERNESTA THORNA. Codziennie wspaniałe przedstawienie. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

Wielki skład mój. bilardów. Kul i kijów bilardowych, połączam wszechstronnie. Z głębin szacunkiem Maurycy Andraszka fabryka bilardów Lwów, Skarbkowska 43. 2056

OLYMPIA Theater. We Lwowie, przy ulicy Kaźmierzowskiej (obok szkoły św. Anny) — w nowym budynku.

Senzacyjne przedstawienie Mstr BILLWARDS. Z MADRYTU — zwany Niedoleżny Gogo — Z MADRYTU. Wszystko łamie i tłucze, tak, że do swej produkcji potrzebuje Mstr BILLWARDS 3-400 talarzy.

70 ct. pół KAWY niezrównanej dobroci, aromatycznej, do nabycia jedynie tylko w handlu Leonarda Soleckiego. Lwów, Batoiego 2.

Interesy majątkowe i handlowe. Do sprzedania lub wydzierżawienia realność, składająca się z domu mieszkalnego o 4 pokojach, kuchni i spiżarni, z zabudową gospodarczych, ogrodu 5/4 morg.

CHOROBY weneryczne obojga płci i zastarzałe, skórno choroby kobiece i narządu moczowego leczy radykalnie specjalista Dr. Frisch.

FABRYKA Szeligi Łyszkiewicza inżyniera we Lwowie ulica św. Marcina liczbą 29. Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów, oraz do osuszania zwilgconych ścian w pomieszczeniach.

Pudr tłusty,

APARATY
do fabrykacji wody sodowej,
Kwas i sodę do tegoż,
Soki owocowe.
Czekoladę.
Kakao Van Houtena
w puszkach i na wagę.
Mączka Nestlego dla
dzieci, 3166
Proszek antyseptyczny
dla dzieci,
Ekstrakt mięsny Lie-
biga — poleca

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

Fryderyk SCHUBUTH i Sp.
Lwów, Rynek 45.
polecają 3288
po 75 cent. 1/2 klg.
znakomitej

Kawy
I zlr. 80 ct. 1/2 klg.
znakomitych
OKRUCZÓW

HERBATY.
Fryderyk
SCHUBUTH i Sp.

PTAKI
i inne zwierzęta
wypycha
naturalnie, trwale i nad-
zwyczajnie tanio

PIELECKI
magazyn broni, rowerów i fo-
tografów
Lwów, plac Maryacki 3.

Ważne dla Pań!
Tylko za 10 zł.
wynosić się można w 12 lokalach
krojafrancuskiego podgwarancyjnego
w szkole herja

EUGENI WECKEROWIEJ
Lwów, ul. Chorażczyszny
1. 5. II. p. drzwi 19.

Do umiarkowanych cenach
sprzedaje się formy na stanki,
zakłady, pelerynki, szalofroki
itd. Przyjmuję się do skrojenia
całe suknie, a na życzenie do
siuszczenia i wyrobowa-
nia pod gwarancyjną najlepszą
dekandacją. Zamówienia z pro-
winęci uskutecznią się odwo-
tną pocztą, za podaniem do-
kładnej miary. 300%
Na konfekcyjne i kroje nigiel-
skie osobny kurs.

Stacya kolei:
Muszyna-Krynica
z Krakowa 8 god. jazdy
z Lwowa 12 ..
z Budapesztu 12 ..

Krynica

Poczta
(3 razy dziennie)
i Urząd
telegraficzny
w miejscu.

ck. Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach 590 m. nad poziom morza. Od stacyi kolejowej Muszyna-Krynica godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy. 3191

Srodki lecznicze. Zdroje: „Zdrój główny” i „Słotwinka” bardzo silnej szczawiu wapniowo- i magnezowo-sodowo-żelazistej. **KAPIELE MINERALNE** bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metoda Schwarza ogrzewane. **KAPIELE GAZOWE** z czystego kwasu węglowego. Skarbony Zakład hydrop. pod kierownictwem specjalisty Dra H. Ebersa. **KAPIELE RZECZNE, ELEKTRYCZNE, miesienie (masage) lecznicza dyetetyczna i terenowa.** Klimat wzniesienia podalpejski **WODY mineralne krajowe i zagraniczne.** Kefir, zontyca, mleko sterylizowane, **GIMNASTYKA** lecznicza. — Apteka Lekarska zakładowa dr. Leon Kopff z Krakowa, stale cały sezon ordynujący. Nadto 12 lekarzy wolno praktykujących. **Mieszkania** przeszło 1.500 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych w cenie od 1 korony 20 h. zwyż. Dom zdrojowy z hotelem. Czytelnia, wypożyczalnia książek. Restauracja, Pensjonaty prywatne, Hotele, Cukiernie. Kościół katolicki, Kaplica, cerkiew. Muzyka zdrojowa stała (dyrektor A. Wroński). Study teatr, koncerta, odczyty i bala, wycieczki towarzyskie, plac gry, do lawn tennis. Spacer w okolicy urocz Karpac. Rozległy park szpilkowy, wzorowo urządzony, kolo 100 morgów obszaru. — Frekwencya w r. 1899 — 5.026 osób.

Sezon od 15-go maja do 30-go września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kapieli, pomieszkani w domach skarbowych i potraw w restauracji domu zdrojowego o 25 proc. niższe. — W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg, jak uwolnienia od taks kuracyjnych itp. Rozsyłka wód mineralnych krynickich, od kwietnia do listopada. Składy we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. — Blizszych wyjaśnień udziela na ządanie broszury i prospektu rozsyłu

Ck. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

biały, różowy, kremowy, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną białosć i jest zupełnie nieszkodliwy, pudełko małe 45, 40, większe po 80 i 90 ct. — Łabędziki puchowe i pluszowe do pudru po 15, 20, 25, 30, 40, 50 ct.

JAN IHNATOWICZ
Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerskich

„FLIRT” Najlepsze
tutki i bibułki
w książeczkach
„KRAJ”
z papieru Sassowskiego
wyrobu S. W. Niemojowskiego we Lwowie
Wszędzie do nabycia. 3431

!Italia we Lwowie!
Najczystsze źródło zdrowego naturalnego wina dalmatyńskiego, tyrolskiego i południowo-włoskiego
firmy:
Alojzy Zuliani i Henryk Traunero
we Lwowie, ul. Dominikańska 1. 7.
z dniem otwarcia (1 lipca br.) poleca się laskawym względem Szan. PT. Publiczności, dla której w lokalnościach handlu urządzono POKÓJ DO ŚNIADAŃ. Sprzedaż i wyszynk wina odbywa się na miary i butolki, zaś wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe uskutecznią się rzetelnie i bezzwłocznie z głębokim szacunkiem
ALOJZY ZULIANI I HENRYK TRAUNERO.
3530

ROWERY słynnej pierwszorzędnej styryjskiej fabryki COURIER Model 1900 r. wybornej i trwałej konstrukcji, drogowe, wyścigowe i półwyścigowe wagi około 12 1/2 kilo, (unoszące ciężar 110 klg.), włączenie z piękną latarnią acetylenową najnowszej konstrukcji, dzwonkiem i z torbką z wszelkimi przyrządami. Gwarancya roczna za dobry materiał, lekką chód. polecam za cenę 160 kor. z opakowaniem.
Damski rower 170 kor. Przesyłka kosztuje 4 kor.
Następnie polecam:

Rowery oryginalnie amerykańskie słynnej fabryki Pensylwańskiej „LIGHT”, prześliczne tegoroczne Modelle (na licytacji nabyte) kosztowały 450 kor. z cłem polecam z wykwinutymi przyrządami za 180 koron.
Acetylenowe latarnie 7 k. Gumy 10 k. Schlauchy 5 k. i inne przynależności po cenach najniższych. — Zamówienia uskutecznią po otrzymaniu zadatka 20 koron, resztę za zaliczeniem.
GLÓWNY SKŁAD ROWERÓW
M. RUNDBAKIN IX. Berggasse 3. Wiedeń
Odsprzedawcom ze względu na bardzo niską cenę rabatu nie daje. Korespondencja polska. 3040

K. GOSTYŃSKI & J. ALS
we Lwowie, Czarnieckiego 3.
Przewóz mebli.
Spedytora kolejowa.
Składy na meble i towary.

W Zakopanem
pierwszorzędny lokal na pensje, zaraz do wydzierżawienia. Adres: Polonia w Zakopanem. 3178

L. 718.
Ogłoszenie.
Dnia 13 lipca 1900 r. od 4—6 godziny popołudn., odbędzie się w Magistracie tutejszym
ustna licytacja
celem wydzierżawienia na okres trzy, a ewentualnie sześć letni od 1 stycznia 1901 poczynający się, prawa propinacyi miejskiej, wódeczanej i piwnej, tudzież z tem prawem połączonego dodatku gminnego (Komunal-Auflage), na największy czynsz ofiarującego.
Cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz 1.900 k. czyli za: a) prawo propinacyi 9.500 „
b) za prawo poboru dodatku gminnego 9.500 „
Wadium do rak komisji licytacyjnej złożyć się mające, wynosi 10% kwoty wywołania.
W dniu licytacji poczynający od 9—12 godziny w południe przyjmowane będą oferty pisemne, zaopatrzone w wadium i klauzulą, że warunki licytacyjne są mi (nam) znane i takowym się poddaję (poddajemy). O czem chęć licytować mających uwiadomiam i do wzięcia udziału zapraszam.
Z Magistratu Miasta
Belz, dnia 19 czerwca 1900. 3511
Tomasz Kowalski.

Linewki konopne
Linwy druciano-cynkowane do transmisji, wodociągów, studziń we wszystkich grubościach zawsze na składzie
poleca **ALOJZY HÜBNER**
3163 Lwów — Rynek nr. 38.

Z okazji za bezcen do sprzedania mało używan
Lancastrowka Łopaye, **SZTUCZYK** Piepera
EXPRESS I DRYLING — NOWOTNEGO
REPETIER COLTA — „DIANA” Piepera
DRYLING I EXPRESS — COLLATHA
MANNLICHER podwójny Sautera
BROWNING 8-strzałowy pistolet
PISTOLETBAR 4
SZTUCIEC tarczowy Wernldla
MAGAZYN BRONI ROWERÓW i przyborów podróżnych
PIELECKI Lwów pl. Maryacki
kupuje i sprzedaje przybory sportowe używ.
PARA Pistoletów
WISNIEWIECKIEGO
KARABINEK FLOBERTA
KORDELAS z klingą damastyń.
REWOLWER argun. Smith i Wesson
PALASZE I FLORETY wioskle Perca
KARABELA I GUZY do kontusza KITA z czaplich czubów do kolspaka. **TORBA** do podróży z urządzeniem — **SIODŁO DAMSKIE** angielskie z uprzężą
ROWERY damski i męski pierw. marki STYRIA-PUCH.
KOLEKCJA prześlicznych różków samich „Kimererów“

SCHIFFERT
wszystkich i na miary
szkoda
JANA RIEDELA
we Lwowie.
Przedstawiciel systemu

Koszule, Kałesony
bardzo mocne, miękkie i dla chłopców, poleca najtaniej
Maks Mühlfeld
Lwów — Rynek 37 — Lwów.

Sezon wiosenny i letni 1900. 1961
Prawdziwe berneńskie materye
Odcinek 3-10 mtr. długi, wy- (fl. 2.75, 3.70, 4.80 z dobrej, starejgajacy na kompletny fl. 6.00 i 6.90 z lepszej garnitur męski (surdut, spodnie, kamizelka) kosztuje fl. 7.75 z wybornej fl. 8.65 z jeszcze lepszej tylko fl. 10.— z najlepszej
Odcinek na czarny salonowy garnitur fl. 10, jakoteż materye na zarzutki, kostiumy dla turystów, najlepsze kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych zaszczytnie znana firma:
SIEGEL-IMHOFF w Bernie
fabryczny skład sukna.
Wzory gratis franco. — Dostawa wedle wzorów zagwarantowana. — Korespondencja, jak P. T. kupujący u tej firmy odnoszą, są znaczne.

KILIMY z przedniej
owezej welny
1288 sprzedaje
Towarzystwo tkackie w Glinianach
w własnym magazynie w Glinianach, jakoteż w bazarach Związku przemysłowego we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Tarnopolu i Nowym Sączu, tudzież na **Wystawie okazów przemysłu krajowego we Lwowie.** — Ceny ustanowione przez Tow. są wyraźnie oznaczone cyfrą na kilimie.

L. 42362 **KONKURS.**
Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **lustratora w Biurze patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie.**
Lustrator Biura Patronatu jest funkcyonaryuszem krajowym i pobiera roczną placę w kwocie 2.400 koron, tudzież wynagrodzenie kosztów podróży, podług norm przepisanych dla funkcyonaryuszów krajowych. Jego zadaniem jest przeprowadzać lustracje Spółek oszczędności i pożyczek, zostających pod Patronatem Wydziału krajowego, współdziałać przy zawiązywaniu nowych Spółek i załatwiać w Biurze Patronatu przydzielone sobie czynności korespondencyjne i buchalteryjne.
Chęć ubiegać się o tę posadę, która nadana będzie prowizorycznie, winni wnieść swoje podania do Wydziału krajowego we Lwowie, najpóźniej do dnia 20 lipca 1900 r. i przedłożyć:
1. Świadcetwa z odbytych studyów ogólnych i gruntownych studyów fachowych w zakresie buchalteryjnym;
2. Dowody dłuższej praktyki i biegłości w zawodzie buchalteryjnym;
3. Metrykę urodzenia; 3460
4. Dokładny życiorys.
Wymagana jest znajomość w słowie i piśmie obydwóch języków krajowych.
We Lwowie, d. 19 czerwca 1900.
Grott.